



Ile kosztuje opieka nad seniorem? (cz. 4) - str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek 4 lipca 2019

Asp. Robert Kornacki z Kobylnicy laureatem konkursu „Policjant, który mi pomógł” STRONA 2



MATERIAŁ INFORMACYJNY

019161523

450. rocznica unii polsko-litewskiej. Wielka uroczystość w Lublinie

Czytaj w środku numeru

Lato nad morzem. Sprawdź, w jakich imprezach warto wziąć udział

STRONY GŁOS NA LATO 12-13

Region

Prywatny przedsiębiorca buduje kościół



FOT. PIOTR FURTAK

Przedsiębiorca z Czarnego buduje kościół. Kuria koszalińsko-kołobrzeska nic nie wie STRONA 10

Nadmorskie Biedronki czynne nawet całą dobę

Biedronki w nadmorskich kurortach przeżywają obłęzenie. Niektóre będą czynne całą dobę. Będą do nich dowoziły busy

STRONA 11

Pacjent zniknął ze szpitala psychiatrycznego. Szuka go policja. Może być groźny

STRONA 4

Defibrylatory ratują życie. Ustka ma siedem urządzeń w miejscach publicznych

STRONA 4

Bójka w salonie gier na Mickiewicza. Są zatrzymania

Broń, nóż i krew. To gangsterskie porachunki

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Słupsk

Bójka w lokalu przy ul. Mickiewicza w Słupsku. Jej uczestnicy mieli przy sobie noże i broń palną. Komenda miejska została postawiona na nogi. Jak na razie do sprawy zatrzymano dwie osoby.

Ślady krwi na drzwiach, progu i chodniku. Teren w pobliżu salonu gier

przy ul. Mickiewicza odgrodzony taśmą. We wtorek doszło tam do krwawej bójki.

- W bójce uczestniczyło kilku młodych mężczyzn - informuje Krzysztof Młynarczyk, zastępca prokuratora okręgowego w Słupsku. - Posługiwali się oni niebezpiecznymi narzędziami w postaci noży i bronią palną. Obecnie do sprawy zatrzymanych jest dwóch mężczyzn. Wykonywane są intensywne czynności procesowe związane z tym zdarzeniem.

Policja pytana o to zdarzenie odsyła do prokuratury. Ta reglamentuje informacje z uwagi na dobro i - jak nam zaznaczono - wagę śledztwa. Lokal

przy ul. Mickiewicza od wtorku pilnowany jest przez policję. Co kilka godzin zmieniają się tam radiowozy.

Do pracy nad sprawą włączono w trybie pilnym nie tylko funkcjonariuszy z tutejszej komendy. Policjantów ze Słupska wspomagają koledzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Do sprawdzenia jest sporo. Wczoraj prokuratura przyznała, że śledczy są na etapie ustaleń, czy i jakie osoby odniosły obrażenia w wyniku bijatyki. To z kolei może wskazywać, że niektórzy z jej uczestników zdążyli uciec przed przyjazdem policji. ©
WIĘCEJ STR. 3.



We wtorek na ul. Mickiewicza zaroilo się od policjantów. Na drzwiach zostały ślady krwi

Pogoda w regionie

Dzisiaj
16°C
12°C

Barometr
1017 hPa
Wiatr
zach. 50 km/h
Uwaga
silny wiatr

Piątek 17°C 13°C
Sobota 16°C 12°C
Niedziela 17°C 12°C

Uwaga: silny wiatr, w nocy opady deszczu

53 osoby oskarżone
za korupcję w elektrowni

Szczecin

Według prokuratury podejrzani stworzyli w Elektrowni Szczecin zorganizowaną grupę przestępczą do handlu słabej jakości biomasą oraz trudnili się tzw. korupcją menadżerską.

Śledztwo zakończyła Prokuratura Okręgowa w Szczecinie. Ustalono, że co najmniej od 2015 roku w Elektrowni Szczecin istniał proceder korupcyjny związany z przyjmowaniem biomasy niespełniającej podstawowych wymagań jakościowych w ramach dwóch, oddzielnie działających, zorganizowanych grup przestępczych. W pierwszej uczestniczyli pracownicy Elektrowni zatrudnieni na stanowiskach Obchodowych Urzędzeń Nawęglania. Nie dopełniając obowiązków przyjmowali do-

stawy biopaliwa niespełniające wymagań jakościowych. Otrzymywali za to korzyści finansowe. Przekazywaniem pieniędzy zajmowali się kierowcy, którzy dostarczali biomasę na teren Elektrowni, a łapówki uzyskiwali od dostawców biomasy.

Druga grupa funkcjonowała od co najmniej czerwca 2016 r. Każda z osób miała określoną rolę w procedurze polegającym na organizowaniu transportu dostaw z biomasą, a następnie przyjmowaniu transportu na teren pokrzywdzonej Elektrowni i w konsekwencji - uzyskania nienależnego wynagrodzenia przez dostawcę towaru. Na skutek tego proceduru wyrządzono wielomilionowe szkody spółce Polskiej Grupy Energetycznej S.A. Podejrzani będą odpowiadać z wolnej stopy. (MP)

Słupsk

Świątują 118. urodziny
słupskiego ratusza

Miasto Słupsk zaprasza mieszkańki i mieszkańców Słupska na uroczyste obchody 118. rocznicy urodzin ratusza, które odbędą się na pl. Zwycięstwa dzisiaj, 4 lipca. Początek o godz. 17. W ramach wydarzenia zaplanowano m.in. występy DJ-a, przemówienie okolicznościowe prezydenta miasta Słupska, tort urodzinowy dla mieszkańców oraz Splash of Colors (bitwa na kolorowe proszki holi). Oprócz tego, podczas urodzin odbędzie się spektakl pn. „Marzenie pełne iluzji i klaunady”. To doskonała propozycja dla najmłodszych, ale i dla starszych widzów. Dodatkowo, pracownicy Centrum Informacji Turystycznej w Słupsku tego dnia od godziny 17 do 19 będą oprowadzać nieodpłatnie grupy po ratuszu miejskim. To doskonała okazja na poznanie zakamarków tego zabytkowego budynku. Organizatorzy zapraszają do wspólnego świętowania. (MAG)

Słupsk

Weź udział w ankiecie
i miej wpływ na miasto

W związku z planowanym ubieganiem się Słupska o środki finansowe w ramach programu „Rozwój lokalny”, mając na celu stworzenie projektu będącego odpowiedzią na faktyczne potrzeby mieszkańców, prezydent Słupska zaprasza do udziału w ankiecie. Umożliwi ona władzom samorządowym poznanie poglądów i opinii nt. warunków życia w mieście oraz pozwoli wykorzystać je do opracowania projektu do dofinansowania. Uzyskana w ten sposób wiedza pomoże Urzędowi Miasta i pozostałym instytucjom w doskonaleniu usług publicznych oraz w planowaniu rozwoju naszej społeczności. Udział w badaniu jest dobrowolny. Ankietę można wypełnić on-line na stronie - link do ankiety (kliknij) lub w wersji papierowej dostępnej w Urzędzie Miejskim w Słupsku przy Centrum Obsługi Mieszkańca (COM) i Urzędzie Stanu Cywilnego (USC). Termin - do 9 lipca. (MAG)

Specjalna nagroda dla
policjanta z Kobylnicy

Sukces

Aspirant Robert Kornacki, dzielnicowy z Posterunku Policji w Kobylnicy, został laureatem konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Była to już 12. edycja ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł”, którego inicjatorem jest Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego przy współpracy z Biurem Prewencji Komendy Głównej Policji. Ideą konkursu jest wyróżnienie tych policjantów, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnościami w obszarze indywidualnej pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie.

Zgodnie z regulaminem konkursu, zgłoszenia policjanta mogła dokonać osoba indywidualna, instytucja lub organizacja. Natomiast laureatów konkursu (pięć osób) wybrała kapi-



Asp. Robert Kornacki podczas służby. Grupa uczniów czeka na instrukcje, kiedy można przejść przez jezdnię

tuła, w skład której wchodził pracownicy Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, laureaci ostatnich trzech edycji konkursu oraz przedstawiciele Biura Prewencji KGP. Typowanie kandydatów odbyło się na podstawie szczegółowej analizy uzasadnień zawartych w formularzach zgłoszeniowych. Napłynęło ponad sto zgłoszeń.

- Miło nam poinformować, że wśród laureatów konkursu

znalazł się również funkcjonariusz z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. To aspirant Robert Kornacki, dzielnicowy z Posterunku Policji w Kobylnicy - mówi starsza sierżant Monika Sadurska, officer prasowy KMP w Słupsku.

Asp. Robert Kornacki podejmuje wiele działań na rzecz seniorów i ich bezpieczeństwa, m.in. przeciwdziałaniu oszustw na tzw. wnuczka.

Wojciech Frelchowski

Kierowca tira z katastrofy
może wyjść z aresztu, ale
pod pewnym warunkiem

Wypadek

Jarosław G. może wyjść z wolności po wpłaceniu 5 tys. zł kaucji. Decyzja jest prawomocna. Podjął ją wczoraj sąd okręgowy.

W czerwcowym karambolu na autostradzie A6 zginęło sześć osób, w tym troje dzieci. Prokuratura zarzuca kierowcy tira

umyślne spowodowanie katastrofy na drodze. Grozi za to do 12 lat więzienia. Od trzech tygodni przebywa w areszcie. W środę sąd uznał argumenty obrońcy, że nie ma już obawy mactwa, a podejrzany jest w trudnej sytuacji rodzinnej.

- Materiał dowodowy został już w znacznej części zebrany i zabezpieczony, na który składają się także obszernie wyjaś-

nienia podejrzanego. Jest on osobą, która prowadził ustabilizowany tryb życia, ma dzieci na utrzymaniu, zobowiązania finansowe - wyjaśnia sędzia Michał Tomala z Sądu Okręgowego w Szczecinie.

35-letni kierowca przyznał się, że podczas jazdy zagapił się i uderzył w samochód osobowy. To spowodowało karambol siedmiu aut i pożar kilku z nich.

- Kierowca przyznaje się, ale do nieumyślnego wypadku w ruchu lądowym. Mówi, że się zagapił. Moim zdaniem prawdopodobieństwo umyślnego spowodowania wypadku jest wysoce nieprawdopodobne - mówi mec. Patryk Zbroja. (MP)

ZDJĘCIE DNIA



Dziś w godz. 17-20 w Słupsku odbędą się uroczystości związane z urodzinami ratusza. Budynek powstał 118 lat temu. W związku z tym część placu Zwycięstwa (od strony pomnika Żołnierza Polskiego) została zamknięta dla ruchu. Utrudnienia potrwać do godziny 20.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Bogumiła
Rzeczniowska
bogumila.rzeczniowska@polskapress.pl



KALENDARIUM

4 lipca
1569

Król Zygmunt II August ratyfikował Unię lubelską. W jej wyniku powstało państwo znane w historiografii jako Rzeczpospolita Obojga Narodów - ze wspólnym monarchą, herbem, sejmem, walutą, polityką zagraniczną i obronną - zachowano odrębny skarb, urzędy, wojsko i sądownictwo.

1776

Obradujący w Filadelfii II Kongres Kontynentalny uchwalił Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

1884

W Paryżu przekazano Statuę Wolności ambasadorowi amerykańskiemu, jako dar narodu francuskiego dla narodu amerykańskiego.

1890

W Krypcie Wieszców Narodowych na Wawelu odbył się ponowny pogrzeb sprowadzonych z Paryża szczątków Adama Mickiewicza.

1897

W Szczecinie wyjechał na trasę pierwszy tramwaj elektryczny.

Z TWITTERA

Jarosław Gowin,
Prawo i Sprawiedliwość

Skończyły się czasy, kiedy w UE można podejmować kluczowe decyzje z pominięciem Polski. Życzę następnym premierom - z jakichkolwiek będą obozów politycznych - by utrzymali skuteczność @MorawieckiM.

Arkadiusz Myrcha,
Platforma Obywatelska

Eh, te czasy, gdy wybór Jerzego Buzka na Przewodniczącego PE, Janusza Lewandowskiego na Komisarza ds. Budżetu czy Donalda Tuska na Przewodniczącego RE odbywał się z pominięciem Polski?

WALUTY 3.07.2019

USD	3,7596 (+)
EUR	4,2442 (-)
CHF	3,8152 (+)
GBP	4,7294 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Operacje specjalne policji w Słupsku

Słupsk

Alek Radomski
aleksadner.radomski@gp24.pl

Bez szczegółów, za to z przystępem. Słupska policja i KWP w Gdańsku zatrzymują do sprawy bójki przy ul. Mickiewicza. Z różnym skutkiem.

Embargo na informacje i wzmożone działania policyjne. Po wtorkowej bójce w salonie gier przy ul. Mickiewicza na nogi postawiono cały wydział kryminalny. Policjantów wezwano na pilną naradę. Nieoficjalnie mówi się, że nowa grupa, złożona w większości z młodych ludzi, próbowała przejąć kontrolę nad salonem gier.

Oficjalnie prokuratura nie potwierdza tych informacji. Nie zaprzecza też, że w grę mogą wchodzić gangsterskie porachunki. Policjanci intensywnie pracują nad tą sprawą - mówi st. sierż. Monika Sadurska, oficer KMP w Słupsku.

Komunikaty policji i prokuratury ograniczono do tego stopnia, że nie precyzuje się nawet liczby osób biorących udział w bójce i jej skutków. Po wód? Waga śledztwa. Z tego też względu zajmuje się nim Prokuratura Okręgowa w Słupsku. Co konkretnie stanowi o ciężarze postępowania? Użyta podczas bójki broń palna? - Nie

będę mówił o szczegółach - ucina Krzysztof Młynarczyk, zastępca prokuratora okręgowego.

Ze względu na tę zdawkowość nie jest możliwa weryfikacja u źródła informacji o pomyśle policji podczas próby zatrzymania. Wczoraj na ul. Małachowskiego grupa realizacyjna (czyli oddział specjalny) wyważyła drzwi nie do tego mieszkania, do którego powinna. Zdaniem właściciela nieruchomości mogło to mieć związek z bójką w salonie przy ul. Mickiewicza.

- Na szczęście w mieszkaniu nikogo nie było - podkreśla jego lokator. - Sąsiadka zadzwoniła do mnie około godz.

Nie będę mówił o szczegółach postępowania w tej sprawie

Krzysztof Młynarczyk, zastępca prokuratora okręgowego

6-7 rano. Mówiła, że policja stoi pod drzwiami. Kazano jej się schować. Wyważono drzwi. Nie wiem, co bym zrobił, gdyby w środku było moje dziecko. - I w tej sprawie, omyłkowego wejścia do mieszkania, odmówiono nam informacji. ©©



Policja w kamienicy przy ul. Małachowskiego zjawiła się około godz. 6 rano. Wzbudziła zainteresowanie sąsiadów



Wyważone przez policję drzwi zabezpieczono taśmą. - Na szczęście w mieszkaniu nikogo nie było - mówi jego lokator

Bez opłat za pobyt z dzieckiem

Region

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Wczoraj, 3 lipca, weszła w życie ustawa znosząca opłaty za pobyt przy łóżku szpitalnym małego pacjenta. - Tą regulacją podnosimy komfort pobytu w placówce leczniczej rodzica z małym pacjentem czy opiekuna osoby niepełnosprawnej - mówi minister zdrowia Łukasz Szumowski.

W myśl obowiązujących teraz przepisów, jeśli przebywanie osób bliskich przy pacjencie powoduje dla szpitala dodatkowe koszty (związane z korzystaniem z łóżka, pościeli, odzieży ochronnej, mediów i wyżywienia), to ponosi je - jeśli chodzi o dziecko - przedstawiciel ustawowy (rodzic, opiekun). Szpital może, ale nie musi pobierać opłat. W części placówek dyrektorzy rezygnowali z opłat, ale w niektórych je pobierali, co

- jak akcentowało Ministerstwo Zdrowia - przy dłuższym pobycie mogło stanowić obciążenie dla rodziców.

W szpitalach w naszym regionie pobyt rodzica jest jednak bezpłatny. - Na oddziale pediatrycznym w strefie dla dzieci do lat dwóch przy każdym łóżeczku dla dziecka jest łóżko dla rodzica. Wydzielona jest też kuchnia, z której przebywający w oddziale rodzice mogą korzystać przez całą dobę - mówi

Aleksandra Chacińska, rzeczniczka prasowa słupskiego szpitala. - W salach dla dzieci starszych są tapczany lub fotele, na których rodzice mogą być także przez cały czas przy dziecku. Z dodatkowego pokoju z łózkami zrezygnowaliśmy, choć kiedyś taki był. Ten pomysł nie sprawdzał się, ponieważ rodzice i tak przez cały czas chcieli być przy łóżeczku dziecka - mówi Chacińska. ©©

REKLAMA

Piknik rodzinny

HEJ PRZYGODO! ODWIEDŹ PERONOWO!

- zajęcia edukacyjne - Kolejowe ABC
- konkursy z nagrodami
- gry i zabawy
- trampolina
- eurobungee i inne

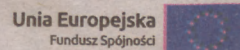
7 lipca 2019, godz. 15.00

WSTĘP BEZPŁATNY

**REWAL
Amfiteatr
ul. Parkowa 4**

www.kolejoweabc.pl

Kolejowe ABC @kolejowe_abc



Kampania Kolejowe ABC realizowana przez Urząd Transportu Kolejowego jest współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Defibrylatory ratują życie. Ustka ma siedem urządzeń AED

Bogumiła
Rzeczowska

bogumila.rzeczowska@gp24.pl



Samorząd

Ustka dołączyła do polskich miast wyposażonych w defibrylatory, które są dostępne w miejscach publicznych. To małe urządzenie użyte we właściwym czasie może uratować życie.

Ustka jest prawdopodobnie pierwszym miastem w Polsce posiadającym tak wysoki stopień pokrycia miasta urządzeniami ratującymi życie. AED to mały i prosty w obsłudze defibrylator, który za pomocą poleceń głosowych i wizualnych prowadzi przez procedurę bezpiecznej defibrylacji w zatrzymaniu krążenia - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza.

Urząd Miasta Ustka rozbudował obecnie system urządzeń oraz sporządził wizualne informacje o dostępie do AED, co ma umożliwić ich szybkie zlokalizowanie.

Gdzie szukać pomocy?

Defibrylatory znajdują się w Urzędzie Miasta w Biurze Obsługi Interesantów przy ul. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3.

Kolejny adres to ul. Marynarki Polskiej 5, czyli siedziba Straży Granicznej. Tu defibrylator znajduje się w korytarzu wejściowym na półpiętrze.

Urządzenie jest dostępne w Komisariacie Policji przy dyżurce przy ul. Grunwaldzkiej 13.

W zachodniej części miasta AED ma Szkoła Podstawowa nr 1 przy ul. Darłowskiej 18.

Defibrylatorem dysponuje także Ośrodek Sportu i Rekreacji przy ul. Grunwaldzkiej 35.



Jedno z urządzeń ratujących życie znajduje się w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Darłowskiej

Urządzenie potrafi wykryć zagrażający życiu zbyt szybki rytm serca i poinformować, że konieczna jest defibrylacja

W tym przypadku jest to defibrylator zewnętrzny, który znajduje się przy boisku Orlik.

- Co najważniejsze, na terenie Ustki pojawił się spójny system oznakowania pionowego umieszczony pod znakami drogowymi, który ułatwia szybkie dotarcie do urządzenia - dodaje Eliza Mordal. - Przyjęto zasadę, aby informacja znajdowała się w promieniu do 200 metrów od AED. Natomiast w miejscach, gdzie będzie to możliwe, pojawi się oznakowanie po-

ziome malowane białą fluorescencyjną farbą drogową, doprowadzające wprost do urządzenia. Takie oznakowanie zastosowano już na terenie OSiR-u. Planuje się także wykorzystanie naklejek informacyjnych na drzwiach lub witrynach hoteli, restauracji itd.

Urządzenia mobilne

Natomiast przenośne AED posiadają policja i straż miejska, w związku z realizacją zadań patrolowych. Dodatkowo straż miejska umieściła informację o defibrylatorze na oznakowanym pojeździe.

- Defibrylator AED kosztuje około dziewięć tysięcy złotych. Miasto zakupiło je ze środków własnych, a urządzenie znajdujące się w komisariacie kupiła policja. Przypomnijmy też, że w lutym tego roku w szkoleniu dotyczącym udzie-

lania pomocy z wykorzystaniem tych urządzeń wzięli udział przedstawiciele wszystkich instytucji, w których je zamontowano - informuje Eliza Mordal. - Projekt realizowany jest we współpracy ze sprawdzonym partnerem firmą ADPLA z Elbląga. Lokalizacje defibrylatorów w Ustce już wkrótce pojawią się na ogólnopolskiej mapie „Ratuj z sercem”: www.ratujzsercem.pl.

Urządzenia AED są sterowane komputerowo według zaprogramowanego algorytmu, który potrafi wykryć zagrażający życiu zbyt szybki rytm serca (migotanie komór serca - VF) i poinformować ratownika sygnałem głosowym i świetlnym o konieczności defibrylacji. AED automatycznie instruuje i prowadzi ratownika przez reanimację - nawet gdy nie trzeba defibrylować. ©©

Pacjent zniknął. Kto i jak powinien go szukać?

Shupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Pacjent Centrum Zdrowia Psychicznego w Słupsku oddalił się ze szpitala. Zjawił się w domu swojej matki, skąd trafił na SOR. Stamtąd też sobie poszedł. Jego rodzina twierdzi, że może być niebezpieczny i powinien być pod kontrolą.

Do naszej redakcji przyszła matka 37-letniego mieszkańca Słupska, który od 20 lat jest leczony psychiatrycznie.

- Ma schizofrenię. Ponadto jest uzależniony od narkotyków. Dlatego od wielu lat jest pacjentem szpitali psychiatrycznych. Ostatnio w Centrum Zdrowia Psychicznego w Słupsku - opowiada matka pacjenta.

Jednak w poniedziałkowe przedpołudnie (1 lipca) 37-latek zniknął z Centrum Zdrowia Psychicznego w Słupsku. Jak nas poinformowała jego matka, nastąpiło to podczas spaceru na terenie centrum, ale poza budynkami.

Nad ranem następnego dnia zjawił się u niej w domu, gdzie urządził awanturę. - Był agresywny, bałam się go - podkreśla słupszczanka. I dodaje, że narzekał na ból ręki. Dlatego jego rodzina powiadomiła pogotowie ratunkowe, a także policję.

- Przyjechała karetka i dwóch policjantów. Syna odwieziono na SOR do szpitala przy ul. Hubalczyków. Kiedy po kilku godzinach tam pojechałam, już go tam

nie było. Ale do szpitala psychiatrycznego też nie wrócił. Za to po południu znowu przyszedł do mnie i znowu z agresją - mówi kobieta. Zadzwoiła na policję, ale zanim przyjechał radiowóz jej syn uciekł. - Boję się, że może komuś coś zrobić - przyznaje. I pyta: - Jak to się stało, że wypuszczono go z SOR-u, i to pomimo asysty policji.

Aleksandra Chacińska, rzeczniczka słupskiego szpitala, potwierdza, że 2 lipca rano taki pacjent był przywieziony na SOR. Ale po udzieleniu pomocy wyszedł, bo SOR nie jest oddziałem zamkniętym. Nie było też podstaw do tego, aby go zatrzymać - wyjaśnia.

Okazuje się, że Centrum Zdrowia Psychicznego 1 lipca po południu powiadomiło słupską policję o samowolnym oddaleniu się pacjenta. - To wszystko, co możemy zrobić. Ten pacjent nie jest ubezpieczony, nie ma też przesłanek, aby go leczyć na oddziale zamkniętym - informuje Krzysztof Sikorski, dyrektor Centrum Zdrowia Psychicznego w Słupsku.

- Takie zgłoszenie do nas do tarło. Mamy też rysopis tego mężczyzny - mówi st. sierż. Monika Sadurska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

- A czemu go nie zatrzymano wtedy, gdy był odwieziony na SOR? - pytamy. - Nie było podstaw. Policjanci tylko asystowali, a pacjent został przekazany personelowi medycznemu - stwierdza st. sierż. Sadurska. ©©

009198600

Wyrazy najszczerzego współczucia
Panu Wiesławowi Wojcieszukowi
z powodu śmierci

Syna

składają

Zarząd, Dyrektor i Pracownicy Spółki Energa
Operator Wykonawstwo Elektroenergetyczne Sp. Z O.O.

009198773

Pani

Katarzynie Guzewskiej

Dyrektorce

Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
w Urzędzie Miejskim w Słupsku

wyrazy głębokiego współczucia w trudnych chwilach
po stracie ukochanego

Taty

składają

Krystyna
Danilecka-Wojewódzka
Prezydent Miasta Słupska

Pracownicy
Urzędu Miejskiego w Słupsku

Kobylnica

**Sygnalizacja nie działa,
bo uderzyło w nią auto**

W Kobylnicy na skrzyżowaniu ulic Szczecińskiej i Witosa nie działa sygnalizacja świetlna. Dlatego w godzinach komunikacyjnego szczytu tworzą się tam korki. - Po wodom wyłączenia sygnalizacji było jej uszkodzenie. W miniony piątek w jeden z sygnalizatorów uderzył samochód, powodując uszkodzenie nie tylko tej konstrukcji, ale również kabla - wyjaśnia Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnicy, która administruje sygnalizacją na tym skrzyżowaniu. Do naprawy potrzebny jest specjalny rodzaj kabla, który jest już zamówiony. Sygnalizacja powinna działać łąda dzień. (WF)



Przedszkolaki zdobyły wiedzę, która może uratować ich życie

KRÓTKO

Słupsk

Piknik na 150-lecie funkcjonowania kolei

W sobotę, 6 lipca, odbędą się okolicznościowe obchody związane ze 150-leciem kolei w Słupsku.

Od 10 do 14 zorganizowany został piknik kolejowy pn. „Urodziny ul. Kolejowej”, który odbędzie się przy dworcu PKP Słupsk, na deptaku przy al. Wojska Polskiego i w II Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Mickiewicza.

Siłaczki i siłacze będą mogli zmierzyć się w konkursie rzutu kłosem hamulcowym o Puchar Dyrektora Północnego Oddziału PR w Gdyni. Kto się chce zabawić w sokole oko, będzie mógł sobie postrzelać sobie z karabinku na strzelnicy II LO przy ul. Mickiewicza (do wygrania puchary, dyplomy i nagrody). Dla dzieci Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku przygotowuje konkursy, zabawy i różne inne atrakcje.

Natomiast gmina Kobylnica prezentuje swoje walory turystyczno-krajoznawcze. Organizatorzy zapraszają też do odwiedzenia Izby Historii Kolei w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego 28, gdzie można zobaczyć, jak kiedyś wyglądała praca na kolei i obejrzeć stare dokumenty. Za interesowane osoby będą mogły przybić okolicznościową pieczętkę oraz odbić datę na bilecie kartonowym.

(WF)

ników poszerzył swoją wiedzę na wiele nieznanych im wcześniej tematów, np. jak nie zgubić się w miejscach zatłoczonych, takich jak plaża czy sklep lub podczas spaceru z rodzicami na przykład w parku. Ponadto pociechy nauczyły się także, jak należy się zachowywać w sytuacji, kiedy osoba nieznajoma proponuje wspólny spacer w zamian za słodki poczęstunek. Jak działają takie formy manipulacji oraz jakie osoby poinformować o takim zdarzeniu.

Konkurs został zorganizowany przez fundację ITAKA wspólnie z wydawnictwem Dwukropek z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Zaginionego. Dwie najstarsze grupy przedszkola, które brały udział w zajęciach - Tygrysy i Biedronki - oprócz nagrody w postaci warsztatów otrzymały również książki i materiały informacyjne, dzięki którym jeszcze bardziej pogłębią swoją wiedzę oraz opaski na rękę, na których można napisać numer kontaktowy do rodzica bądź innego opiekuna.

©©



FOT. PRZEDSZKOLE POZIOMKA

W warsztatach w przedszkolu „Poziomka” wzięły udział dwie najstarsze grupy dziecięce przedszkola oraz ich wychowawcy

tań dotyczących ich bezpieczeństwa, szczególnie w czasie wakacyjnym.

- Było bardzo miło, warsztaty przebiegały w ciepłej i przyjaznej atmosferze. Cieszy mnie przede wszystkim fakt, że dzieci zdobyły wiedzę, która może uratować ich życie. Zorganizowanie warsztatów na po-

Cieszy mnie przede wszystkim fakt, że dzieci zdobyły wiedzę, która może uratować ich życie

Karolina Ostrycharczyk

czątku wakacji jest świetnym pomysłem, ponieważ jest to szczególnie niebezpieczny czas - powiedziała pani Karolina.

Oprócz tego najmłodsi mogli wykazać się swoimi zdolnościami artystycznymi i namalować piękne rysunki. Dzięki możliwości udziału w warsztatach każdy z uczest-

MATERIAŁ PRZYGOTOWANY WE WSPÓŁPRACY Z KANCELARIAMI SEJMU I SENATU

019161530

Unia Lubelska 1569-2019. Dziedzictwo przeszłości, nauka na przyszłość

Fenomen wyprzedzający swoją epokę, będący genezą Unii Europejskiej, fundament i wzór obecnej współpracy międzynarodowej – to najważniejsze wnioski z debaty, która w niedzielę 30 czerwca odbyła się w lubelskim Centrum Spotkania Kultur z okazji 450. rocznicy unii polsko-litewskiej.

W spotkaniu uczestniczyło kilkunastu przedstawicieli państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Węgier, Białorusi, Ukrainy i Gruzji), na czele z marszałkami Sejmu i Senatu Markiem Kuchcińskim i Stanisławem Karczewskim oraz przewodniczącym litewskiego Seimasu Victorasem Pranckietisem.

- Cieszę się, że spotykamy się dzisiaj w mieście, gdzie 450 lat temu podpisano akt Unii Lubelskiej. Przybyliśmy tutaj, by złożyć hołd temu wielkiemu dziełu i jego twórcom – zwrócił się do uczestników marszałek Kuchciński. Omawiając to histo-

ryczne i realia XVI-wiecznej polityki podkreślił, że Unia Lubelska była epokowym wydarzeniem, które na wiele lat określiło porządek publiczny i ład społeczny w Europie Środkowej i – w znacznej mierze – Wschodniej.

Marszałek Sejmu zauważył, że Rzeczpospolita Obojga Narodów stanowiła rzadki przykład udanego kompromisu pomiędzy różnymi narodami, ziemiami, religiami, kulturami i językami. - Istota tego wielkiego projektu zawierała się w hasle: wolni z wolnymi, równi z równymi – przypomniał marszałek Kuchciński. - Powstała nowa przestrzeń publiczna, której filarami były: parlamentaryzm, samorządność, tolerancja, niezależność sądownictwa, republikański wybór monarchy, wolność i równość, szeroka sfera prywatna. Te filary są dziełem Unii Lubelskiej i jej dziedzictwem – dodał Marszałek Sejmu.

- To w Rzeczpospolitej Obojga Narodów ukształtowały się prawa polityczne, które Anglia i Francja osiągnęły dopiero w XIX w., we Francji za cenę krwawych rewolucji – podkreślał natomiast



FOT. KANCELARIA SEJMU/UKASZ BŁASIKIEWICZ

Gospodarzami międzynarodowej debaty poświęconej znaczeniu Unii Lubelskiej byli marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski

wyjątkowość projektu państwowego, zapoczątkowanego w Lublinie, marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Jego zdaniem można zauważyć ciągłość między polityką Rzeczypospolitej Obojga Narodów a tym, co dzieje się współcześnie: Unia Lubelska wpisywała się w proces wspólnej obrony przed zagrożeniem moskiewskim, dziś żołnie-

rze polscy w ramach wzmocnienia wschodniej flanki NATO stacjonują na Łotwie, znów broniąc dawnych Inflant.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni uczestnicy niedzielnej debaty. Ambasador Ukrainy w Polsce Andrzej Deszczyca zaznaczył: Tak, jak kiedyś Rzeczpospolita Obojga Narodów sprzeciwiała się Księżtwu

Moskiewskiemu, tak i dziś razem musimy się przeciwstawić agresywnej polityce Kremla.

Natomiast przewodnicząca łotewskiego Sejmu Ināra Mūrmiece wskazywała, że dzięki Unii Lubelskiej Łotwa jest bliskim partnerem Polski, razem tworząc Unię Europejską, współpracując w ramach Partnerstwa Wschodniego i wspólnie stawiając czoła wyzwaniom, takim jak np. agresja na Ukrainie.

Korespondencję do uczestników debaty przesłał prezydent Andrzej Duda. W liście wskazał na aktualny aspekt znaczenia Unii Lubelskiej. - Jej dzieło to przykład wielkiego projektu obliczonego na pomysłność wszystkich jego uczestników, nie jest to doświadczenie tylko historyczne, bo współczesnym przedsięwzięciem, które realizuje interesy Polski oraz jej partnerów z Europy Środkowo-Wschodniej jest inicjatywa Trójmorza, wyrastająca ze świadomości dużego znaczenia naszego regionu w budowaniu silnej, rozwiniętej i bezpiecznej Europy - napisał Prezydent.

Głos podsumowujący w debacie należał do Viktorasa

Pranckietisa, przewodniczącego Sejmu Litwy. - Unia Lubelska tworzyła się w trudnych warunkach, ale połączyła wartości Polski i Litwy, tworząc Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Powołano wielonarodową i wielowyznaniową wspólnotę, opartą na wartościach republikańskich, tolerancji i wzajemnego poszanowania – dodał Pranckietis. Jak zauważył przewodniczący Seimasu, wspólne państwo, powstałe w wyniku wzajemnych kompromisów, przyniosło Europie ideę tolerancji, demokracji szlacheckiej, sztuki barokowej i konstytucję. - Dzisiaj Litwa i Polska odgrywają ważną rolę w europejskich procesach politycznych. Konieczna jest dalsza koncentracja na wspólnych celach oraz budowanie odporności na współczesne zagrożenia – podsumował litewski polityk, który dzień później, w poniedziałek 1 lipca, został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu Prezydenta aktu dekoracji dokonał marszałek Sejmu Marek Kuchciński.

Dekoncentracja mediów: „Projekty mamy przygotowane”

Warszawa

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

Prawo i Sprawiedliwość zapowiada, że po wyborach wróci do kwestii repolonizacji mediów. - My nie ukrywamy, że mamy przecież od dawna przygotowane pewne projekty, ale one czekają na swój polityczny czas - mówił w środę rano wicepremier Piotr Gliński w radiowej Trójce.

O repolonizacji mediów mówi się praktycznie od pierwszych miesięcy rządów Prawa i Sprawiedliwości. Politycy tego ugrupowania nieraz podkreślali, że media powinny zostać wykupione przez polski kapitał. Wicepremier oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński stwierdził, że nie chodzi o repolonizację, a o dekoncentrację. - My nie mówimy o repolonizacji, my mówimy raczej o dekoncentracji - powiedział w Trójce.

Wielu polityków uważa, że repolonizacja mediów byłaby niezgodna z prawem europejskim. Dodatkowo opozycja wskazuje, że rządzącej partii chodzi przede wszystkim o przejęcie mediów, które są krytyczne wobec władzy, a nawet stworzenie modelu węgierskiego, gdzie praktycznie wszystkie media zostały przejęte przez ludzi sprzyjających obozowi rządzącemu.

- Nie ukrywamy, że mamy przecież od dawna przygoto-

wane pewne projekty, ale one czekają na swój polityczny czas - stwierdził w radiowej Trójce wicepremier Gliński. Dodał, że ten czas jeszcze nie nadszedł.

Piotr Gliński stwierdził, że ewentualna dekoncentracja mediów musiałaby być skonsultowana z innymi krajami, być może również z Unią Europejską.

- Takie działania muszą być uzgadniane z naszymi zagranicznymi partnerami, bo jest faktem, że ta dekoncentracja jest związana także z własnością kapitałów w niektórych segmentach medialnych - powiedział wicepremier Gliński w Trójce.

Kilka miesięcy temu Agencja Informacyjna Polska Press ujawniła, że zakusy repolonizacji mediów ostro skrytykowała ambasador USA Georgette Mosbacher podczas spotkania z posłami.

We wtorek portal wirtualnemedi.pl podał, że dekoncentracja (nie repolonizacja) mediów będzie zadaniem rządu Prawa i Sprawiedliwości na drugą kadencję - jeśli PiS wygra jesienne wybory.

- Szanujące się państwo i szanujący się naród nie może dopuszczać do tego, żeby większość mediów znajdowała się w cudzych rękach. I to jest pewne zadanie, które stoi przed naszym rządem, jeżeli będziemy nadal sprawować władzę w następnej kadencji - powiedział wicepremier Jarosław Gowin, cytowany przez portal. ©

Sejm przyspiesza z zerowym PIT-em dla młodych ludzi

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl



Warszawa

Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce w ekspresowym tempie przeprowadzić w Sejmie projekt zerowego podatku PIT dla młodych. Na środę i czwartek zaplanowano pierwsze i drugie czytanie projektu ustawy. - Po przez ten projekt dajemy młodym ludziom podwyżki - mówił premier Mateusz Morawiecki w Sejmie.

Wielu ekspertów jest zdania, że obietnice premiera miały duży wpływ na wynik PiS-u w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Po majowym zwycięstwie politycy partii rządzącej zapowiedzieli, że wszystkie projekty zostaną zrealizowane do końca obecnej kadencji Sejmu. Stąd pośpiech przy wprowadzaniu obietnic, w tym zerowego PIT-u dla młodych.

- To jest projekt, który ma na celu zwiększyć szanse, poprawić perspektywę, sprawić, żeby możliwości młodych ludzi na rynku pracy były lepsze, co raz lepsze, takie jak ich odpowiedników na Zachodzie - mówił premier Mateusz Morawiecki w Sejmie w środę rano.

- Ten projekt to jest zerowy PIT. Zero PIT, ale sto procent szansy dla młodych na lepszą



Obniżając PIT, dajemy młodym ludziom podwyżki - mówił premier. Opozycja uważa, że ma lepsze projekty dla młodych

ZEROWY PIT DLA MŁODYCH

KTO BĘDZIE MÓGŁ SKORZYSTAĆ?

Zerowy PIT dla młodych nie będzie przysługiwał każdemu. W 2019 roku obowiązywał będzie limit zwolnienia podatkowego, wynoszący 35 636,67 zł, czyli 5/12 limitu rocznego, ponieważ zwolnienie będzie obowiązywać przez 5 miesięcy (od sierpnia do grudnia). Od przyszłego roku limit ten będzie wynosił 85 528 zł. Ta kwota odpowiada górnej granicy pierwszego przedziału skali podatkowej. Szacuje się, że z projektu skorzysta ok. 2 mln młodych osób.

przyszłość w Polsce - dodał szef Rady Ministrów.

Inne zdanie ma Andrzej Rzońca, główny ekonomista Platformy Obywatelskiej. Stwierdził on, że lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie programu opozycji Wyższa Płaca.

„PiS chce zwolnić osoby do 26. roku życia z PIT. Przypomnę, że na programie opozycji Wyższa Płaca młodzi zyskają więcej, bo uzyskają zwolnienie (lub rekompensatę) nie tylko z PIT, ale i dużej części składek (choć malejącej wraz ze wzrostem dochodu)” - napisał na Twitterze.

„Ten program nie tylko zwiększy dochody tej połowy młodych, którzy słabiej zarabiają, od 2,4 do 4,6 razy bardziej niż zwolnienie z PIT. Ma też trzy inne przewagi nad zwolnieniem z PIT. Podwyżki wynagrodzeń

na rękę tym większe, im ktoś mniej zarabia, a nie odwrotnie jak w przypadku zwolnienia z PIT. Wzrost zarobków na rękę trwały, niezależny od metryki, bez ich skokowej obniżki po osiągnięciu 26. roku życia. Radykalne uproszczenie systemu podatkowo-składkowego, a nie jego dalsza komplikacja” - wyjaśnił Rzońca.

- Jako liberałowie w naturalny sposób jesteśmy za każdą formą obniżki podatków. Natomiast wolelibyśmy, żeby obniżka dotyczyła wszystkich Polaków, żeby np. została podwyższona kwota wolna od podatku. Ta ustawa niestety nie zachęca młodych ludzi do zdobywania wykształcenia. Dodatkowo z tych rozwiązań nie skorzystają młodzi, którzy pracują na umowę o dzieło czy mają własną działalność gospodarczą - stwierdziła Katarzyna Lubnauer, szefowa Nowoczesnej w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press.

Morawiecki jest przekonany, że zerowy PIT zmotywuje wielu młodych do podjęcia pracy. Nazwał projekt „podwyżką dla młodych”.

- W ten projekt angażujemy już w tym roku około miliarda złotych, bo zacznie on działać od sierpnia. W przyszłym roku będzie to co najmniej 2,5 miliarda złotych. To wielka inwestycja w ludzi młodych. My poprzez obniżkę PIT dajemy młodym pracownikom podwyżki - stwierdził Morawiecki. ©

REKLAMA

009182519

→ NOWY NUMERHISTORIA

IV Rzesza w Madrycie

Stolica rządzonej przez generała Franco Hiszpanii stała się rajem dla nazistów

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Po szczycie UE rząd ogłosił sukces

Bruksela

Katarzyna Stańko

katarzyna.stanko@polskapress.pl

Politycy Prawa i Sprawiedliwości z zadowoleniem przyjęli wybór nowych władz UE i zablokowanie forsowanego na szefa Komisji Europejskiej przez Francję i Niemcy socjalisty Fransa Timmermansa. Tak naprawdę decyzja unijnych liderów to przede wszystkim dowód na wzmocnienie pozycji Francji i sprawne funkcjonowanie tandemu francusko-niemieckiego.

Niemka Ursula von der Leyen na szefa Komisji Europejskiej, Belg Charles Michel będzie przewodniczącym Radzie Europejskiej, Hiszpan Josep Borell zostanie szefem unijnej dyplomacji, a Francuzka Christine Lagarde obejmie stanowisko szefa Europejskiego Banku Centralnego. Polsce i Europie

Środkowo-Wschodniej nie przypadło żadne stanowisko, ale też w tym układzie politycznym nikt się tego nie spodziewał.

- Ursula von der Leyen musi zbudować koalicję, aby została zaakceptowana przez Parlament Europejski na stanowisku szefowej Komisji Europejskiej, wybór reszty kandydatów jest przesądzony - mówi Agencji Informacyjnej Polska Press Piotr Maciej Kaczyński z Europejskiego Instytutu Administracji Publicznej (EPA).

Zdaniem Pawła Kowala, byłego wiceszefa MSZ, rezultat szczycu unijnego można uznać za osiągnięcie, ale są pewne minusy. - Polskiemu rządowi udało się efektywnie wykorzystać mechanizm blokujący i zmobilizować Grupę Wyszehradzką, do czego przyłączyli się również Włosi. To jest sukces. Wspólnie udało się zablokować wybór Timmermansa, ale to

może się okazać pyrrusowym zwycięstwem, ponieważ margines na negocjacje po polskiej stronie był minimalny, bo główną polską motywacją było zablokowanie holenderskiego polityka krytykującego stan praworządności w Polsce. To się udało, ale nie udało się wyłansować własnych kandydatów - mówi AIP dr Paweł Kowal.

Zdaniem Piotra Macieja Kaczyńskiego wybór kandydatów na unijne stanowiska jest wyborem proeuropejskim. - Wszyscy oni czują Europę, mają ją w genach i mogą pochwalić się bardzo długim doświadczeniem w europejskiej polityce - podkreśla Kaczyński. Polska, popierając von der Leyen, dała jej kredyt zaufania, jednak tak naprawdę w europejskiej polityce niewiele się zmieniło: chadecy politycy zostali wymienieni na chadeków, socjaliści na socjalistów. ©

NOWOŚCI ZE ŚWIATA!



W szczerą rozmowę z jednym z właścicieli największej sieci berlińskich aptek – Włodzimierzem Kucem.

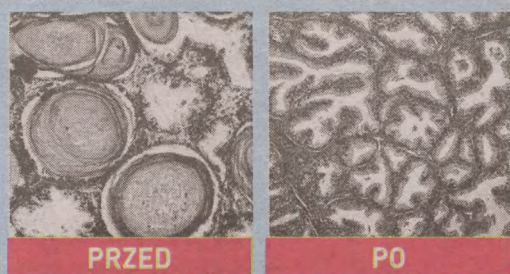
Specjaliści pod wrażeniem szybkości i skuteczności działania tej wcześniej niedostępnej metody na popularne „męskie problemy”

Wstajesz w nocy, by oddawać kilka kropel moczu? Jego strumień jest mały i przerywany, a podczas jego wydalania towarzyszy Ci ból i uczucie nie w pełni opróżnionego pęcherza? Masz problemy z erekcją? Jeśli tak, jest to wyraźny sygnał, że najprawdopodobniej cierpisz na przerost gruczołu krokowego. Niestety, ale bagatelizowanie tego problemu doprowadziło do śmierci już wielu mężczyzn.

Wiedział Pan o tym?

Dowiedziałem się o tym dopiero wtedy, gdy mój ojciec zachorował na przerost prostaty. Biostymulant Howarda to dzisiaj nie tylko rynek niemiecki, szwedzki czy brytyjski. W końcu mówimy o produkcie, który wywodzi się z ry-

Niestety, ale sprowadzenie ciężko dostępnych składników z dolin Amazonii, wiąże się z ogromnymi kosztami. To głównie na nich oparte jest działanie preparatu, a to z kolei sprawia, że na jego sprzedaż mogły pozwolić sobie jedynie najbogatsze kraje.



Metoda biostymulacyjna Howarda pozwala w naturalny sposób wspierać proces stopniowego zmniejszenia przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający prawidłowo.

Niestety, dla wielu mniej zamożnych krajów, w tym Polski, sprowadzenie tego środka, jak dotąd było po prostu zdecydowanie zbyt kosztowne. Była to jednocześnie ogromna szansa dla przedsiębiorców. W końcu, gdy czegoś na rynku jest mało, a konsumenci bardzo tego potrzebują, zwyczajowo cena tego mocno szybuje w górę... Gdyby nie ogromne koszty produkcji, pewnie byłby to doskonały pomysł, by zarobić na nim krocie!

Chcąc dowiedzieć się jeszcze więcej poprosiliśmy Jeff'a Millnera, właściciela ośrodka, który testował preparat Howarda o komentarz na temat tego amerykańskiego biostymulanta:

Co może Pan powiedzieć na temat konkretnie tego preparatu?

Pod koniec 2014 roku na międzynarodowej konferencji specjaliści z całego świata przedstawili publicznie bezinwazyjny produkt pomagający przywracać wielkość prostaty do normy – suplement diety Howarda. Postanowiliśmy osobiście go przetestować w moim prywatnym laboratorium w Pensylwanii. Wybraliśmy ponad 600 wolontariuszy między 40, a 90 rokiem życia, mających stwierdzone różne stadia przerostu prostaty i inne dysfunkcje układu moczowego (patrz ramka przed i po).

Wyniki testów nie pozostawiają złudzeń. U ok. 94% badanych, uporczywe parcie na cewkę moczową zmniejszyło się nawet 5-krotnie, w porównaniu z okresem przed rozpoczęciem stosowania preparatu. Ponadto aż 96% z nich zadeklarowało ograniczenie

nocnych wizyt w toalecie o połowę, by w rezultacie pozbyć się ich na stałe. Ale to nie wszystko! Mężczyźni między 45, a 90 rokiem życia zapytani o dysfunkcje cewki moczowej objawiające się niepełnym, bądź przerywanym strumieniem uryny, bólem podczas oddawania moczu czy skutkiem ubocznym



„Nocowałem w toalecie”

Kolacje starałem się jeść o 19, wypijając przy tym szklankę herbaty, a pomimo tego byłem zmuszony budzić się w nocy nawet 2x, by oddać mocz. Minęło 30 dni z biostymulacyjnymi kapsułkami. Parcie na cewkę się zmniejszyło. W toalecie za dnia jestem coraz rzadszym gościem, a by wstać w nocy, muszę wypić cysternę wody. Dziś jak nikt rozumiem, dlaczego tak ciężko było zdobyć ten preparat!

Ryszard G. (72 l.) z Kalisza

w postaci niepełnych erekcji jednoznacznie przyznali – ten problem dziś już po prostu ich nie dotyczy! Zniknął, jakby nigdy wcześniej nie miał miejsca, a układy moczowe Panów pod względem kondycji, cofnęły się w czasie jak wtedy, gdy mieli 30-35 lat. Mówiąc prościej, po zażyciu tego preparatu mężczyźni dosłownie zapominają o swoich wcześniejszych „męskich problemach”.

Jako jeden z pierwszych, o efektach jego działania przekonał się Pan Ryszard. (patrz ramki)

Preparat Howarda wchodzi na polski rynek!

Byłem bardzo zaskoczony, gdy dowiedziałem się o aktualnej sytuacji na polskim rynku. Dzięki połączeniu sił z Włodzimierzem Kucem oraz nawiązaniu ścisłej współpracy z ośrodkiem w Pensylwanii, w końcu udało nam się dojść do porozumienia. Dzięki temu blisko 10-krotnie ograniczyliśmy ogromne koszty produkcji preparatu. Co najważniejsze, bez najmniejszej utraty jakości czy dodatkowych pośredników! Chciałbym, by każdy facet w tym kraju mógł kupić ten preparat, a przede wszystkim, by mógł kupić go w ludzkiej cenie i to się chyba udało. Każdy, kto dziś zechce z niego skorzystać, wreszcie ma taką możliwość. Dodatkowo pierwsze 180 osób urodzonych między 1925, a 1985, które zadzwonią w wyznaczonym terminie, otrzyma aż 72% zniżki. Warto się pospieszyć, ponieważ liczba opakowań jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

DOFINANSOWANIE DLA MĘŻCZYZN urodzonych w latach 1925-1985!

Pierwszym 180 osobom, które zadzwonią do 7 lipca 2019 r. przysługuje **specjalne dofinansowanie!**

Otrzymasz wówczas biostymulacyjny preparat Howarda na prostatę **zamiast za 326 zł 87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 56 300 35 38

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 7 lipca 72% taniej!

Od 3 lat amerykański rynek oferuje nam preparat, który pomaga pozbyć się kłopotliwych dolegliwości mężczyznom na całym świecie.

Twórca preparatu i ceniony amerykański specjalista Tom Howard: Dzięki nanokomórkom i trudno dostępnym naturalnym składnikom, możliwe jest opóźnienie podziału telomerów. W związku z tym, naturalny proces starzenia się układu moczowego przebiega 8x wolniej. **Bez konieczności czekania w kolejkach do specjalistów.** Organizm wraca do formy, pracując na max. obrotach. Ogromną zaletą biostymulacyjnego preparatu jest jego nowatorska formuła. Dzięki wysokiej wchłanianości wspiera działanie naszego układu moczowego już na poziomie wewnątrzkomórkowym. Regularne stosowanie preparatu może już nawet:

po 30-45 kaps.

- ✓ złagodzić niebezpieczne stany zapalne oraz zmniejszyć obrzęki ✓ pomóc odzyskać samokontrolę nad własnym pęcherzem oraz pozbyć się lęku przed problemem nietrzymania moczu

45-60 kapsulek

- ✓ stopniowo systematyczne rozluźnić światło cewki moczowej ✓ przyspieszyć swobodne oddawanie moczu bez konieczności czekania na spłynięcie uryny ✓ zredukować dyskomfort podczas jej wydalania ✓ aż 4-krotnie zmniejszyć częstotliwość oddawania moczu ✓ ograniczyć do minimum konieczność wizyt w toalecie

60+ kapsulek

- ✓ wyzwolić w komórkach macierzystych procesy stopniowego zmniejszania rozmiaru gruczołu krokowego nawet kilkukrotnie w stosunku do stanu wyjściowego, za sprawą silnie działających, wyłącznie naturalnych składników aktywnych preparatu ✓ zmniejszyć ryzyko ponownego rozrostu prostaty

...Niestety, biostymulacyjny preparat Howarda nie był do tej pory dostępny w Polsce. Nawet pomimo faktu, że pomyślnie przeszedł on przez amerykańskie testy wywołujące entuzjastyczne reakcje w gronie ekspertów.

Dlaczego tak się działo? Zapytaliśmy jednego z byłych właścicieli dużej sieci berlińskich aptek – Włodzimierza Kuca.

W jaki sposób skomentuje Pan fakt, że produkt, który jest ceniony i znany na całym świecie, dotąd nie był dostępny w Polsce?

Opieka nad seniorem (cz. 4)

Ile kosztuje opieka nad seniorem

Za opiekę nad seniorem trzeba zapłacić około 3 tysięcy złotych



WARTO WIEDZIEĆ

DZIENNE DOMY POMOCY

W latach 2012-2014 państwowe wydatki związane z pokryciem kosztów osób przebywających w DPS-ach wzrosły z 680 mln zł do 1 mld zł, ale według Najwyższej Izby Kontroli świadczy to nie tylko o oczywistych tendencjach demograficznych, ale też o tym, że inne formy pomocy, czyli tworzenie środowiskowych domów samopomocy czy dziennych domów pobytu, leżą odłogiem. A to właśnie one mogłyby zapewnić seniorom opiekę w ramach społeczeństwa, a nie na jego obrzeżach, co byłoby bardziej optymalne kosztowo. W DDP-ach osoby starsze powinny mieć zapewnione zajęcia rekreacyjne i edukacyjne, a także – w razie potrzeby – opiekę psychologa lub pomoc rehabilitanta. Nie musiałyby jednak opuszczać swojego dotychczasowego mieszkania.

sięczna opłata za pobyt w ZOL-u to 250 proc. najniższej emerytury, nie może być jednak wyższa niż 70 proc. miesięcznego dochodu pacjenta.

Wniosek o przyjęcie składa osoba, która się o nie ubiega lub jej opiekun, a podstawą kwalifikacji jest wynik w skali Barthel. Pozwala ona ocenić rzeczywiste potrzeby pacjenta w świetle jego zdolności do samodzielnego wykonywania codziennych czynności, takich jak jedzenie czy korzystanie z toalety. Maksymalnie można w niej uzyskać 100 punktów. 40 i mniej oznacza kwalifikację do ZOL-u (nie dotyczy jednak osób uzależnionych, w terminalnej fazie choroby nowotworowej i psychicznie chorych). Oceny dokonuje pielęgniarka i na tej podstawie lekarz wystawia zaświadczenie (może orzec o trybie pilnym lub planowym w zależności od wyniku wywiadu). Zaświadczenie lekarza wraz z dokumentami potwierdzającymi wysokość uzyskiwanych dochodów lub informację o przyznaniu zasiłku składa się w placówce, a ostateczną decyzję wydaje jej dyrektor.

Alternatywą dla państwowych domów pomocy społecznej są prywatne placówki

Jaka pomoc należy się w opiece nad seniorem

W ciągu ostatnich 27 lat liczba osób powyżej 60. roku życia wzrosła o prawie 3,5 mln, by w 2016 roku stanowić już prawie 24 proc. polskiej populacji (9 z 38,4 mln).

Już dzisiaj na jednego polskiego seniora (powyżej 65. roku życia) przypadają zaledwie cztery osoby w wieku produkcyjnym, co sprawia, że zapewnienie odpowiedniej opieki osobom starszym staje się coraz większym wyzwaniem.

Wyzwaniem o tyle trudniejszym, że starzejemy się szybciej niż reszta Europy. Ekspresowo rośnie liczba osób, które przekraczają 80. rok życia, kiedy to stan ich zdrowia często całkowicie wyklucza samodzielność. Od 2026 roku będziemy mieć do czynienia z prawdziwym boomem. Wtedy wchodzić w wiek późnej starości zaczną osoby urodzone w czasie powojennego wyżu demograficznego.

Ale już wcześniej, po przekroczeniu 60. roku życia, trudno mówić o pełnej samowystarczalności. Aż dwie trzecie seniorów boryka się z długotrwałymi

problemami zdrowotnymi (najczęściej chorobami układu sercowo-naczyniowego, nowotworami, zwyrodnieniami stawów, problemami ze wzrokiem i słuchem oraz demencją), które wymagają systemowego leczenia i profesjonalnej opieki. W 2016 roku prawie połowa osób starszych miała ograniczoną zdolność do wykonywania codziennych czynności, a wśród nich większość stanowiły kobiety. Żyją zwykle nieco dłużej niż mężczyźni, co – w zestawieniu z ich statystycznie niższym uposażeniem emerytalnym – stawia

jakość ich późnego, najczęściej samotnego już życia, pod ogromnym znakiem zapytania.

– Polski system opieki zdrowotnej i społecznej wciąż nie radzi sobie z rozwiązywaniem tych problemów. Mamy za mało geriatrów, za duże kolejki do specjalistów z NFZ, a co gorsza, domowa opieka pielęgnarska i lekarska realizowana z funduszy państwowych jest mocno ograniczona. Sami seniorzy lub ich rodziny nie mają oszczędności, by opłacać opiekę osób starszych w domach pomocy społecznej

lub prywatnych placówkach. Brakuje również środków na zapewnienie opieki w domu seniora, bo przecież nie każda osoba starsza, a zwłaszcza ta sprawna umysłowo i ruchowo, chce przeprowadzać się do domu opieki – mówi Robert Majkowski, prezes Funduszu Hipotecznego DOM.

Prywatny dom opieki

Alternatywą dla państwowych domów pomocy społecznej są prywatne placówki, które nie wymagają składania wniosków do ośrodka pomocy społecznej, a zwykle i oczekiwania na miejsce. W takim wypadku wszystkie kwestie regulowane są na drodze cywilnoprawnej. W umowie, którą rezydent lub jego opiekun zawiera z podmiotem prowadzącym daną placówkę, określa się zasady i warunki pobytu, a także miesięczne koszty. Kształtują się one różnie, w zależności od lokalizacji i standardu świadczonych usług. Mogą wynieść zarówno 2 tys. zł, jak i 15 tys. zł, zwłaszcza gdy mówimy o ośrodku zlokalizowanym np. w miejscowości uzdrowskiej.

Decydując się na prywatną placówkę, trzeba jednak pamiętać,

że zasady ich funkcjonowania mogą być regulowane niemal dowolnie. Umowę należy więc przeanalizować, sprawdzając kwalifikacje zatrudnionego personelu i zakres świadczonych usług, a także zakres odpowiedzialności, który bierze na siebie podmiot prowadzący działalność.

Zakłady opiekuńczo-lecznicze

Do DPS-ów kwalifikują się zazwyczaj osoby, które wymagają opieki, a nie leczenia. Pozostali, którzy nie wymagają co prawda hospitalizacji, ale profesjonalnej pomocy lekarskiej, pielęgnarskiej i rehabilitacyjnej, kierowani są do zakładów opiekuńczo-leczniczych lub zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych (skierowanie do zakładu pielęgnacyjno-opiekuńczego może być wydane na czas określony, a do zakładu opiekuńczo-leczniczego na czas stały lub określony).

Senior w ZOL-u ma zagwarantowaną opiekę lekarską, a także terapię zajęciową i niezbędne leki, których koszty pokrywa NFZ. Fundusz nie pokrywa natomiast kosztów zamieszkania i żywienia, które spoczywają na pacjencie. Mie-

Opieka w miejscu zamieszkania

Na razie jednak osoby, które nie chcą tego robić, a których stan zdrowia wyklucza pełną samodzielność, mogą zdecydować się na skorzystanie – doraźne lub stałe – z pomocy: asystenta domowego, który pomoże w zakupach, gotowaniu, sprzątaniu, zawiezie do lekarza i pójdzie do apteki (koszt za godzinę ok. 7,50-40 zł); opiekuna medycznego, który oprócz wszystkiego tego, co robi asystent, wykona także podstawowe świadczenia pielęgnacyjne (koszt za godzinę 7,70-45 zł); czy też opiekę pielęgnarską, co wskazane jest w przypadku konieczności udzielenia doraźnej lub stałej, ale profesjonalnej pomocy (koszt nawet do 100 zł w zależności od stanu zdrowia pacjenta i potrzebnych zabiegów). – Warto pamiętać, że dobre i profesjonalne wsparcie to podstawa. Dlaczego seniorzy nie zawsze się na nie decydują? Ze względu na koszty. Przy średniej emeryturze trudno znaleźć środki na prywatną opiekę lub rehabilitację, zwłaszcza gdy trzeba wydać pieniądze na leki, czynsz i inne opłaty – podsumowuje Robert Majkowski.

Patrycja Wadawska (opr.)



Pomoc asystenta domowego to koszt za godzinę ok. 7,50-40 zł

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Cleo: Straciłam kilka bliskich osób przez raka

Jeden z portali postanowił „zrecenzować” utwór Cleo, sugerując, że... po jego przesłuchaniu można zachorować na nowotwór - donosi pudelek.pl. Wokalistka bardzo się tym oburzyła. „Jakim trzeba być marnym człowiekiem, żeby w ten sposób naśmiewać się z ludzi z problemami onkologicznymi!” - napisała Cleo. I dodała, że straciła kilka bliskich jej osób właśnie przez raka. „Twoja głupota nieestety jest nieuleczalna” - zwróciła się do autora wpisu.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Znana aktorka mówi do córki po angielsku

Weronika Rosati dba o to, by jej córka już od najmłodszych lat była osłuchana z językiem angielskim. Jak donosi „Super Express”, matka Elizabeth mówi do niej podobno tylko po angielsku, dzięki czemu dziewczynka potrafi wypowiedzieć już słowa „mommy” i „daddy”. Aktorka spędza tyle samo czasu w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Zależy jej na tym, aby jej córka była dwujęzyczna.

Lis i Szroeder. Czy to nowa przyjaźń?

Iga Lis imprezowała z Natalią Szroeder. Jak donosi portal pudelek.pl, może to być nowa przyjaźń w show-biznesie. Celebrytki postanowiły spędzić wspólnie upojną noc, pijąc napoje nad Wisłą, a nawet wybierając się na karaoke. Na profilu instagramowym Lisówny pojawiło się kilka zdjęć oraz nagrań ze Szroeder. Događują się ze sobą wyjątkowo dobrze.

SHOW-BIZNES



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Nowa kolekcja ubrań od młodej aktorki

Julia Wieniawa wypuściła na rynek swoją kolekcję ubrań. Jak recenzuje portal pudelek.pl, jest dosyć neutralna. W kolekcji młodej gwiazdy znajdują się m.in. topy z poliestru za 60 złotych, bawełniany kombinezon za ponad 200 złotych czy koszulowa sukienka za 180 złotych. „Ja w takie upały uwielbiam nosić zwiewne sukienki. A takich będzie sporo w mojej nowej kolekcji” - reklamuje się Wieniawa w internecie.

TV HIT

SERIAL

**Paragraf 22**

HBO 17:45

Serial zrealizowany w oparciu o kultową książkę Josepha Hellera. Serial wyprodukował zdobywca Oscara i Złotego Globu George Clooney, który również występuje w produkcji.

FILM

**Wada ukryta**

TVN 7 21:55

Lata 60. XX w. Larry „Doc” Sportello, prywatny detektyw z Gordita Beach, ulega prośbie byłej dziewczyny. Ta prosi o pomoc w znalezieniu jej kochanka. Doc odkrywa tajemnice kalifornijskiego półświatka.

FILM

**Alibi.com**

TV PULS 20:00

Greg prowadzi firmę Alibi.com. Gdy z wzajemnością zakochuje się w pięknej Flo, szczęściu zaczyna zagrażać z pozoru drobny zabieg - kobieta najbardziej na świecie nie znosi kłamstwa.

DOKUMENT

**Bitwa o Księżyc**

PLANETE+ HD 22:00

20 lipca 1969 r. Neil Armstrong spełnił jedno z najstarszych marzeń ludzkości: po latach walki między Amerykanami i Sowietami wyruszone w największą przygodę ludzkości w XX wieku.

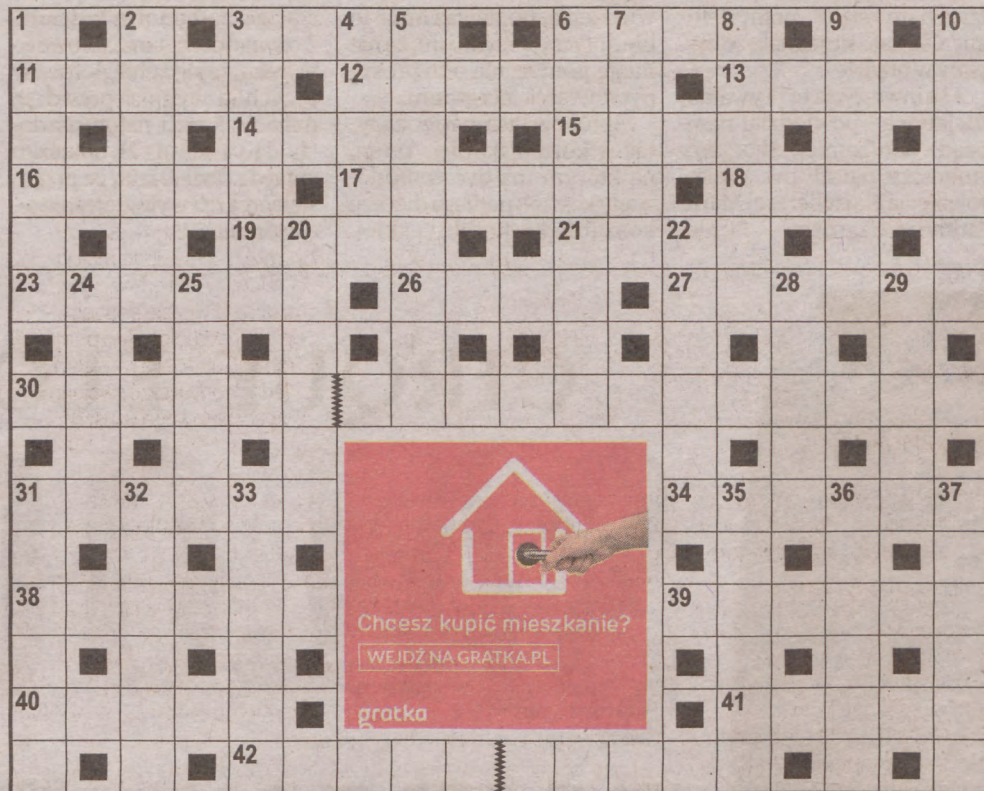
Krzyżówka nr 102

Pozioomo:

- 3) starogrecka moneta,
- 6) polska komedia z Maciejem Stuhrem,
- 11) elegancki przywiązuje do niego dużą wagę,
- 12) Lew Północy z „Zemsty”,
- 13) pienie podczas igrzysk,
- 14) bezkrytyczny naśladowca,
- 15) system rozgrywek sportowych,
- 16) stanowcze polecenie,
- 17) ukraiński bazar ludowy,
- 18) wciągana na maszt,
- 19) roślina pospolita na brzegach wód,
- 21) głos gryzonia,
- 23) stawiana nad i,
- 26) wersja Skody,
- 27) sennie widziana,
- 30) uporządkowane dane zebrane z ankiet,
- 31) leśna kuzynka maliny,
- 34) jon o dodatnim ładunku,
- 38) ogół pracowników fabryki,
- 39) kraj z Sarajewem na Bałkanach,
- 40) gwałtowny, silny wiatr,
- 41) nieszczęście, które nie śpi,
- 42) film Romana Polańskiego z Ewanem McGregorem.

Pionowo:

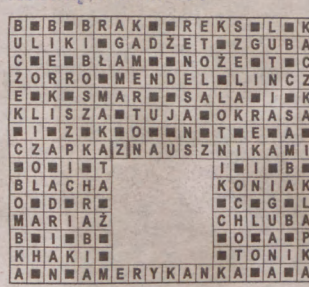
- 1) pracuje przy martenie,
- 2) doceniane przez estetę,
- 3) towarzyszy władcy,
- 4) miasto wojewódzkie na Niżynie Śląskiej,
- 5) więzienie Monotaura,
- 6) wyspiarski kraj z Manilą,
- 7) zwody w wykonaniu Toma-



- 8) nocna przy łóżku,
- 9) instrument Carllosa Santany,
- 10) skrzydlaci smakosze czerśni,
- 20) ... Stępowski, aktor i piosenkarz,
- 22) diabeł z kaszubskich legend,
- 24) w portfelu Brazylijczyka,
- 25) oddzielane od ziarna,

- 28) żagłownia Krzysztofa Baranowskiego i Mateusza Kusznierewicza,
- 29) otwierane w banku,
- 31) mieszanina głośnych, piskliwych dźwięków,
- 32) otoczone białkiem,
- 33) pisemne upomnienie,
- 35) mityczny opiekun muz,
- 36) Józef ... Kraszewski,
- 37) miasto rozciągające się u podnóża Wezuwiusza.

Rozwiązanie nr 101



GŁOS
DZIENNIK POMORZA
www.gp24.pl www.gk24.pl www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Należy
Zastępcy
Ynona Husain-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl

ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 94 848 81 00, fax 94 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY

Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 7149

Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniwcwa
Nakład Kontrolowany ZDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stankiewicz
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fafara
Członek zarządu Magdalena Chudzińska

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Koszowski, maciej.koszowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Przedsiębiorca z Czarnego wybuduje kościół. To prywatna inicjatywa

KRÓTKO

Komunikacja
Słupski PKS uruchomi kurs nocny z soboty na niedzielę na trasie Ustka-Słupsk

To dobra wiadomość dla uczestników imprez.

- Burmistrz Ustki Jacek Graczyk zwrócił się do słupskiego PKS o wprowadzenie do rozkładu jazdy nocnych połączeń z soboty na niedzielę - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza. - Wcześniej z taką prośbą do burmistrza wystąpiła Młodzieżowa Rada Miasta, która omawiała ten temat na swojej ostatniej sesji.

Pasażerowie wyjadą ze Słupska z dworca PKS o godzinie 3.15, a z Ustki z pętli przy ul. Portowej o godz. 3.56. Pierwsze kursy już w tę niedzielę nad ranem.

(BER)

Ustka Superplaża z Błękitną Flagą

Ustka znalazła się na drugim miejscu - o jeden punkt za Świnoujściem - w rankingu nadbałtyckich plaż, przygotowanym przez portal onet.pl, który brał pod uwagę ponad 70 miejscowości i kąpielisk tuż przed wakacjami. Oceniano plaże, infrastrukturę noclegową, gastronomiczną i rozrywkową. Ustecka plaża wschodnia może także poszczycić się prestiżowym certyfikatem Błękitnej Flagi. (BER)

Piotr Furtak

piotr.furtak@polskapress.pl



Powiat człuchowski

Tu powstanie kościół św. Rity - tablica z napisem o takiej treści pojawiła się kilka dni temu przy drodze wojewódzkiej z Czarnego do Rzeczenicy. Na planszy widać wizualizację całkiem sporej, jak mogłoby się wydawać, świątyni. Jak się dowiedzieliśmy - kościół ma być budowany przez prywatną osobę. Rzecznik prasowy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej mówi, że inwestycja nie ma żadnego związku ani z diecezją, ani też parafią w Czarnem.

Grunty, na których stoi tablica, należą do Leszka Wąsikowskiego, przedsiębiorcy z Czarnego, właściciela ferm drobiu. Kiedy próbowaliśmy się z nim w tej sprawie skontaktować, otrzymaliśmy jedynie SMS-a o treści: „Jestem na urlopie, o co chodzi?”. Wy-



FOT. PIOTR FURTAŁ

Tablica z takim napisem pojawiła się przy drodze wojewódzkiej z Czarnego do Rzeczenicy w powiecie człuchowskim

słaliśmy więc wiadomość z informacją o tym, że chcielibyśmy porozmawiać na temat budowy kościoła w okolicach Wronkowa. Niestety, odpowiedź już nie było. Przedsiębiorca nie odbierał też kolejnych telefonów.

Jednak, skoro ma powstać kościół, na pewno więcej

na ten temat powinien powiedzieć nam ksiądz - pomyśleliśmy. Okazało się jednak, że byliśmy w błędzie.

- Ta inwestycja to prywatna inicjatywa - powiedział nam ksiądz Włodzimierz Skoczeń, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Czarnem. - Ja nie

mam na ten temat nic do powiedzenia, ponieważ mnie to nie dotyczy. Przykro mi, że nie mogę pomóc, ale o to proszę pytać właściciela gruntu.

Spróbowaliśmy więc zapytać w kurii biskupiej. Teren, na którym ma być wybudowany kościół, podlega diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

REKLAMA

009195617



Dolina Charlotty
Resort & SPA

CIRQUE ÉLOIZE

SALOON

7 LIPCA

support



mimello

bramy: 18:00 / start: 20:00



artyści do usług

DOLINA CHARLOTTY

Bilety do nabycia na:

Biletyna.pl
Kupbilecik.pl
Eventim.pl
ebilet.pl
ticketmaster.pl

Terenowe punkty sprzedaży:

Słupsk: Biuro Podróży WODNIK, Dworzec PKP I piętro
Informacja Turystyczna, ul. Starzyńskiego 8
Agolamedia, ul. Wojska Polskiego 16/B
Ustka: LOT „Ustka i Ziemia Słupska” ul. Marynarki Polskiej 71
Lębork: Biuro Turystyczne Expedite, Pl. Pokoju 3
recepja hotelu Dolina Charlotty

SPONSORZY



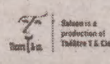
PATRONI

MEDIALNI

POLSKA PRESS GRUPA

naszemiasto.

GŁOS
Dziennik Pomorza



Québec

Canada



Montréal



PennState

CENTER FOR THE PERFORMING ARTS

Biedronki na sezon w Ustce i Łebie czynne dłużej. Turystów do sklepu dowozi autobus

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Ustka/Łeba

Nadmorskie Biedronki w sezonie letnim są dłużej otwarte. Niektóre nawet przez całą dobę. Natomiast w Łebie klinetów do Biedronki dowozi z plaży specjalny autobus.

Sklepy sieci Biedronka w sezonie letnim w miejscowościach nadmorskich co roku przeżywają obłożenie. Tak też jest i w tym roku. Dlatego sieć wydłużyła godziny pracy swoich sklepów. Biedronki w Ustce przy ul. Kwiatowej i w Łebie przy al. Świętego Jakuba 39 działają do godz. 23.30. Natomiast Biedronka przy pl. Dąbrowskiego w Ustce pracuje przez całą dobę, z małą przerwą techniczną około północy.

- Nasza sieć zawsze chce być blisko klientów, także wtedy, gdy wypoczywają. Sklepy Biedronka od dawna funkcjonują



Stoiska z owocami na zewnątrz sklepów sieci Biedronka funkcjonują już w kilku nadmorskich miejscowościach

więc w miejscowościach typowo turystycznych i co roku odnotowujemy w nich duży wzrost ruchu. Aby dostosować się do rytmu wakacyjnego wypoczynku, wydłużyliśmy godziny pracy placówek w nad-

bałtyckich miejscowościach - mówi Łukasz Burda, dyrektor operacyjny regionu Koszalin w sieci Biedronka.

Natomiast w Łebie działa pierwszy w Polsce biedronkobus. Ze względu

na to, że Łeba to duża nadmorska miejscowość, w której Biedronka położona jest poza ścisłym centrum, sieć uruchomiła specjalną linię autobusową, której zadaniem jest ułatwienie klientom (np. turystom, przy-

jeżdżającym na urlop bez samochodu) dotarcie do placówki przy al. Świętego Jakuba.

- Wprowadzenie biedronkobusa jest dużym ułatwieniem dla turystów. Wielu z nich woli się żywić we własnym zakresie lub po prostu oszczędzić podczas bieżących zakupów spożywczych. Dzięki dojazdowi do Biedronki, położonej poza centrum miasta, robimy ukłon właśnie wobec tych klientów - podkreśla Łukasz Burda.

Biedronkobus będzie funk-

cja przejazd kosztuje złotówkę.

Ponadto Biedronka wprowadziła w miejscowościach nadmorskich pierwsze w Polsce stoiska z owocami na zewnątrz sklepów, wyposażone w wagę i osobną kasę, obsługiwaną przez pracownika. Na razie takie punkty powstały przy placówkach w Mielnie, Dziwnowie i Ustce. Stoiska są czynne w godzinach 10-18 przez cały tydzień, z wyłączeniem niedziel wolnych od handlu (w zależności od warunków pogodowych godziny te mogą ulegać zmianie).

- Zauważamy, że klienci, kiedy wybierają się na plażę, coraz częściej sięgają po owoce jako przekąskę. Dzięki temu rozwiązaniu mogą oni szybko zaopatrzyć się w to, co potrzebne do wypoczynku nad wodą - mówi Łukasz Burda.

Na stoisku klienci mogą kupić wszystkie owoce, jakie są w sprzedaży w sklepie, zwłaszcza te, które chętnie zabierają ze sobą na plażę - banany, czerwone, truskawki, winogrona, arbuzy itp.

©©

Biedronka przy pl. Dąbrowskiego w Ustce pracuje przez całą dobę, z małą przerwą techniczną około północy

FOT. BIEDRONKA

Pomorskie docenione w Europie

Otoczenie biznesu

Mateusz Tkarski
mateusz.tkarski@polskapress.pl

Województwo pomorskie zostało docenione za przyciąganie wykwalifikowanych pracowników, również zza granicy, współpracę biznesu i nauki, edukację przedsiębiorczą młodzieży oraz wspieranie innowacyjnych startupów.

Specjalna nagroda Europejski Region Przedsiębiorczości od 2011 r. przyznawana jest przez Komitet Regionów w porozumieniu z Komisją Europejską. Do tej pory otrzymały ją 24 regiony. W tym jeden z Polski - Małopolska w 2016 r. Teraz nagrodę zdobyło Pomorskie.

- To ukoronowanie wizji, którą samorząd województwa

pomorskiego nakreślił kilka lat temu w regionalnej strategii rozwoju. To wizja regionu otwartego, wspierającego różnorodność. Z dumą mogę powiedzieć, że w wielu obszarach gospodarczych Pomorskie jest liderem nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Te obszary to utrzymujący się wysoki wzrost PKB, skuteczna walka z bezrobociem, dynamiczny przyrost nowych przedsiębiorstw, a także coraz bardziej proekspansywne ukierunkowanie naszej gospodarki - mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Przedstawiciele Komitetu Regionów w uzasadnieniu przyznania nagrody wskazali, że działania te są wielopoziomowe i wyjątkowe na tle innych regionów. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY LOTTO

Ekstra Pensja, czyli wypłata na lata

Zmienić samochód na lepszy czy wyremontować mieszkanie? Zaryzykować swój mały biznes czy postawić na bezpieczną stałą posadę? Wykupić kurs angielskiego czy kurs wspinaczki? Pilniejszy jest zakup mebli czy wymiana silnika? Takie dylematy od czasu do czasu bywają udziałem każdego z nas.

A gdyby tak mieć ekstraspekółki i ekstraluz przez najbliższe 20 lat... Móc sobie pozwolić bez wyrzeczeń na wszystko, czego potrzebujemy. W tym samym miesiącu kupić nowe opony i nowe buty. Pojechać na rodzinne wakacje i jednocześnie odłożyć na studia dla dzieci. Po hucznym weselu polecić w wymarzoną podróż poślubną. Nie musieć wybierać.

Przydałaby się w takich sytuacjach druga pensja. Na przykład Ekstra Pensja od LOTTO. W tej grze gramy o wygraną

wynoszącą od 5 000 zł do 50 000 zł miesięcznie - i to aż przez 20 lat. Wygrana w Ekstra Pensji

NAJWYŻSZE WYGRANE W EKSTRA PENSJI:

Miejscowość	Data	Wygrana
Warszawa	15.10.2017	50 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Nowy Sącz	10.04.2019	20 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Niemcz	18.12.2018	15 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Elbląg	14.06.2019	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Białystok	04.12.2018	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Żory	21.03.2018	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat

to wypłata na lata. Grać można codziennie, a opłata za zakład z pojedynczą stawką wynosi 5 zł. A teraz dopłacając jedynie złotówkę do zakładu Ekstra Pensji, zagrać można o 100 000 zł wypłacane od razu w Ekstra Premii. To wszystko w kolekturze LOTTO i... w Twoich rękach!

Każdy może mieć ekstrażycie z Ekstra Pensją

W Ekstra Pensji wytypować należy 5 liczb z 35 i 1 liczbę z 4. Jest też sposób gry, który zwiększa szanse na główną wygraną. Grając blankietem, skreślić warto 5 z 35 liczb oraz nawet wszystkie 4 liczby z 4. Skreślone w ten sposób liczby utworzą 4 zakłady. Grając z Ekstra Premią gracz uzyskuje wówczas 8 zakładów - 4 Ekstra Pensji i 4 Ekstra Premii z tym samym zestawem 5 liczb z 35, ale różnymi liczbami z puli czterech. Wystarczy, że trafi 5 z 35 liczb, a zyskuje główną wygraną oraz trzykrotną wygraną II stopnia!

W Ekstra Pensji to gracz decyduje, o jaką pensję i premię zagra. Zwiększając stawkę x2, x3, x4, x5 lub x10, gra odpowiednio o: 10 000 zł, 15 000 zł, 20 000 zł, 25 000 zł lub 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat, a w Ekstra Premii o 200 000 zł, 300 000 zł, 400 000 zł, 500 000 zł lub 1 000 000 zł wypłacane jednorazowo.

Można zagrać nawet o 50 000 zł miesięcznie przez 20 lat

Właśnie tak 15.10.2017 r. zdecydował gracz w kolekturze LOTTO przy Korkowej 89 w Warszawie. Zwiększył stawkę w Ekstra Pensji dziesięciokrotnie, prawidłowo wytypował liczby i teraz cieszy się z dodatkowych 50 000 zł co miesiąc. Przypomnijmy, że wygrana w Ekstra Pensji jest dziedziczna.

OSTATNIE WYSOKIE WYGRANE W EKSTRA PENSJI:

Miejscowość	Data	Wygrana
Poznań	25.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Opole	18.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Milanówek	17.06.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Elbląg	14.06.2019	10 000 zł miesięcznie przez 20 lat
Brzesko	30.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Orzesze	26.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Kraków	20.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Łódź	08.05.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Grodzisk	27.04.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Płońsk	14.04.2019	5000 zł miesięcznie przez 20 lat
Nowy Sącz	10.04.2019	20 000 zł miesięcznie przez 20 lat

Czytaj więcej: www.lotto.pl/ekstra-pensja

REKLAMA

009195271



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”
76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516

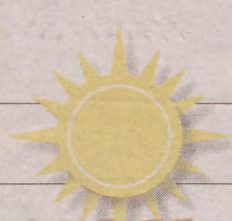
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na

remont elewacji ściany zachodniej z remontem płyt balkonowych budynku mieszkalnego ZLOKALIZOWANEGO PRZY UL. ANNY GRYFITKI 2 W SŁUPSKU

Oferty należy złożyć w terminie do dnia 24 lipca 2019 r. do godz. 9.45.

Oferty powinny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej www.czyn.slupsk.pl.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.



Muzyka w kościele, filharmonii i parku

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl



Ślupsk

Na melomanów czekają koncerty w ramach 37. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Garden Party u Karola oraz występ dyplomowy studentów Akademii Pomorskiej. Wstęp jest wolny.

Zabrzmią ograny

W czwartek o godz. 19 w kościele pw. św. Jacka rozpocznie się 37. Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Na początek na barokowych organach zagra Jerzy Kukła, potem zaśpiewa Młodzieżowy Chór Katedry w Moguncji w Niemczech pod dyktando Karsten Storck. W programie utwory: Giovanni Pierluigi da Palestriny, Orlando di Lasso, Heinricha Schütza, Jana Pieterszooona Sweelincka, Vincenta Lübecka, Johanna Sebastiana Bacha, Felix Mendelssohna i Franza Liszta.

Jerzy Kukła to dyrygent, muzykolog, organmistrz. Wystąpi z programem złożonym

w większości z utworów dawnej muzyki polskiej. 60-osobowy młodzieżowy chór katedry w Moguncji wystąpi po raz pierwszy na ślupskim festiwalu. To renomowany zespół, pełniący ważną rolę w oprawie liturgii w tej sławnej świątyni oraz posiadający bogaty program koncertowy. Występował w wielu krajach Europy i świata. Wstęp wolny.

Koncert dyplomantów

W czwartek w sali filharmonii odbędzie się niecodzienny koncert dyplomowy. Wykonawcami będą studenci III roku studiów licencjackich oraz II roku studiów magisterskich Instytutu Muzyki Akademii Pomorskiej w Ślupsku, dla których koncert ten będzie jednocześnie egzaminem dyplomowym. Usłyszymy utwory muzyki rozrywkowej, samodzielnie przygotowane oraz niejednokrotnie zaaranżowane przez dyplomantów. Początek o godz. 17, wstęp jest wolny.

Muzyka u Karola

Podczas drugiego w te wakacje Garden Party u Karola 4, w niedzielę w parku Waldorffa zagra Kwartet Colla Parte. Utwory



Podczas pierwszego koncertu w ramach 37. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej zagra Jerzy Kukła

muzyki klasycznej Mozarta, Chopina, Paganiniego stanowią dla grupy inspirację do improwizacji. Członkowie kwartetu nie stronią także od muzyki ro-

zrywkowej i jazzowej (Leonard Cohen, Vangelis, Duke Ellington). Najczęściej łączy muzykę klasyczną z jazzem, ale nieobce są im i inne style muzyczne.

Skład zespołu: Adam Vogel-singer - skrzypce, altówka, Krzysztof Skrzypczak - fortepian, keyboard, Jacek Kujawski - kontrabas, Marcin Fijałkowski

- saksofon, klarnet. Początek w niedzielę o godz. 12. W razie złej pogody koncert zostanie przeniesiony do sali filharmonii. Wstęp wolny.

Atak swingu w Dom Ówce z zespołem MessenJazz

Ślupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

MessenJazz będzie w piątek muzycznym gościem trzeciej odsłony Swing Attack w klubie Dom Ówka.

Zapowiada się swingujący wieczór w połączeniu z klubowymi rytmami, latino, groove, acoustic house. Zespół zagra autorskie utwory, ale także przeboje, nie tylko jazzowe. Grupa wystąpi w składzie: Julita Kucz-



Zespół MessenJazz zagra w piątek w klubie Dom Ówka

borska - trąbka, Sylwia Rydzewska - saksofon altowy, Patryk Skarbek-Thuchowski - klawisze, Andrzej Szczucki - perkusja. Początek koncertu w piątek o godz. 21 w klubie Dom Ówka przy ul. Tuwima 17, wejściówki kosztują 10 zł.

MessenJazz to band jazzowy, który powstał w Ślupsku w 2016 roku. Repertuar zespołu zawiera głównie amerykańskie standardy jazzowe, tematy z muzyki filmowej oparte na swingu, dawne polskie utwory oraz twórczość autorską.

W SKRÓCIE

Ślupsk Urodziny ratusza

W czwartek świętowane będą 118. urodziny ślupskiego ratusza. W ramach wydarzenia, w godz. 17-19, zaplanowano m.in. występy didżeja, przemówienie prezydent miasta, tort urodzinowy dla mieszkańców oraz Splash of Colors, czyli bitwę na kolorowe proszki holi. Dzieci i dorośli zobaczą też będą mogły spektakl „Marzenie”, energetyczne widowisko pełne iluzji, klaunady i tajemnic do odkrycia. Dodatkowo, pracownicy Centrum Informacji Turystycznej będą oprowadzać grupy po ratuszu miejskim. Wstęp wolny. (DMiK)

Redzikowo Rok Ładowiska

W sobotę pierwsze urodziny świętować będzie Ładowisko Kultury. W programie będą warsztaty tworzenia girland hawajskich, lalki hawajskiej, szaszłyków owocowych, masek i totemów hawajskich. Ponadto będą: wyścigi „samolotów”, rzut kokosem do celu, przeciąganie liny, łowienie rybek, smakowe zagadki i konkurs na najładniejszą rzeźbę z piasku. Początek zabawy o godz. 15. Przed godziną 18 będzie urodzinowy tort. Wstęp wolny. (DMiK)

Ślupsk Jarmark Gryfitów

W niedzielę na Rynku Rybackim rozpoczyna się Jarmark Gryfitów. Podczas pierwszego spotkania gospodarzami będą Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Park Krajobrazowy „Dolina Słupi” i Koło Przewodników Terenowych przy Regionalnym Oddziale PTTK w Ślupsku. Początek o godz. 11, wstęp wolny. (DMiK)

Ślupsk Jubileusz kolei

W sobotę świętowane będzie 150 lat kolei w Ślupsku. Z tej okazji na placu przed dworcem PKP odbędzie się piknik kolejowy. W programie będą konkursy i zabawy, m.in. rzut klockiem hamulcowym i strzelanie. Będą również pytania dotyczące „Lokomotywy” Juliana Tuwima. Zwiedzić też będzie można Izbę Historii kolei w Ślupsku. Początek o godz. 10, wstęp wolny. (DMiK)

Zobaczmy, jak się kiedyś żyło, pracowało i bawiło

Swołowo, Kluki

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie oraz Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach przygotowały propozycje dla dzieci i dorosłych.

Zajęcia jak przed wiekiem

W każdy czwartek wakacji Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie organizuje „Muzeum jako żywo”. To propozycja przywołania obrazu życia codziennego na dawnej

wsi pomorskiej z początku XX wieku. Tego dnia zastaniemy w kuźni kowala kującego żelazo, w chałupie tkaczka zapozna nas ze swoim warsztatem zdobienia tkanin; w stodole przyjrzymy się gospodarzowi młóćącemu zboże. W kuchni będzie się unosił zapach drożdżowych racuszków, chleba i masła. Zwiedzający będą mieli okazję doglądać zwierząt, pomóc gospodyni przy praniu, pograć na wiejskich instrumentach. Cieśla odda do dyspozycji ojców i dziadków stoły stolarskie, młotki, piły, korby stolar-

skie. Wystawiać się będą artyści ludowi i rękodzielnicy. Akcja trwać będzie w godz. 11-17, bilety: 16, 10 zł.

Wędrowka z tradycją

Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach organizuje w niedzielę letnią wędrowkę z tradycją pod hasłem „Czysta Przestrzeń Tworzenia - obraz, słowo, przedmiot” do Ośrodka Edukacyjnego Karina w Czystej. W programie widowisko narracyjne: opowieści, bajki i baśnie o starych zawodach. O garncarzach, kowalach, tkaczach i cieślach.

O ich wiedzy i magii. Zajęcia poprowadzą: Katarzyna Jackowska-Enemuo: opowieści, śpiew, akordeon i Iwona Sojka: skrzypce, oktawki. Będą też warsztaty garncarskie i ceramiczne - w świat glinianych naczyń i lepionych figurek wprowadzą Anna i Kazimierz Kowalczykowie. Będziemy toczyć na kole garncarskim naczynia i podążać szlakami wiejskich pastuszków, wykonując figurki wypasanych dawniej na okolicznych łąkach zwierząt. Początek w niedzielę o godz. 11 w muzeum w Klukach, wstęp wolny.

Łeba Graj z youtuberami

W Scenie Kulturalnej w Łebie będzie można spotkać z popularnymi youtuberami. W piątek bohaterem spotkania będzie Manoyk, a w niedzielę z SitroX. Publiczność będzie miała okazję zagrać z nimi w gry - Fortnite z Manoykiem i Brawl Stars z SitroXem. Rozgrywkę będzie można śledzić na ekranie kinowym. Oprócz tego youtuberzy opowiedzą o tym, jak wygląda tworzenie treści śledzonych przez miliony internautów oraz jak wygląda życie i praca influencera. Początek spotkań o godz. 11, wejściówki na każde: 40 i 50 zł. Za możliwość indywidualnej gry z youtuberem lub spotkania z nim trzeba będzie dodatkowo zapłacić 15 zł. (DMiK)

Miasto nocą rozbłyśnie światłami i laserami

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Ustka

W sobotni wieczór i noc Ustka błyszczyć będzie od świateł i laserów. W porcie, na promenadzie i na plaży odbędzie się Grand Lubicz Festiwal Światła. To pierwsze takie wydarzenie w mieście.

Grand Lubicz Festiwal Światła to nowość sezonu 2019. Efektowne pokazy łączą w sobie muzykę, pokazy laserowe oraz instalacje świetlne.

Najciekawsze przedstawienia odbędą się po zmroku. Obok pokazów laserowych zobaczymy między innymi pierwszy mapping w historii miasta. Mapping to projekcja multimedialna, audiowizualny pokaz, performance polegający na wyświetleniu statycznego obrazu lub animacji na prawdziwym trójwymiarowym obiekcie. W Ustce będzie nim latarnia morską. W programie festiwalu znajdzie się również zjawiskowa animacja „Posejdon”, wyświetlona na specjalnie przygotowanym ekranie wodnym.

Architektura portowa w tym dniu zostanie także wyjątkowo „udekorowana” światłem, a na scenie rozbrzmiewać będzie



Grand Lubicz Festiwal Światła odbędzie się w sobotę w porcie, na promenadzie i na plaży

muzyka kubowa, wykonywana na żywo.

Muzyczną gwiazdą festiwalu będzie C-Bool jeden z najlepszych i najbardziej rozpoznawalnych polskich didżejów. Z muzyką klubową związany od 1992 roku, zaś jako didżej czynnie pracuje od 1998 roku. Produkcją muzyki zajmuje się od 2002 roku. Jego nagrania

gościły na wysokich pozycjach tanecznych list przebojów nie tylko w Polsce, ale również w Niemczech, Austrii, Włoszech i wielu innych krajach. Jest laureatem m.in. Eska Music Awards 2016 - Najlepszy hit „Never Go Away”.

Program festiwalu: godz. 19 - dj Lone/Rassalska (live act), godz. 21 - koncert dj C-Bool,

godz. 23 - mapping na latarni morskiej, godz. 23.20 - widowisko „Posejdon” na plaży wschodniej, godz. 23.40 - pokaz laserowy na plaży wschodniej, godz. 00 - mapping na latarni morskiej, godz. 00.20 - widowisko „Posejdon”, godz. 00.40 - pokaz laserowy.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Anna, godz. 14.55, 17.30, 20.15;
Godzilla 2: król potworów, godz. 12.25;
Ja teraz kłamię, godz. 15.25, 18.05, 20.30;
Ma, godz. 21.25;
Oszustki, godz. 18.35, 20.45;
Polaroid, godz. 19.20;
Agent Kot, godz. 10.15, 14.05;
Aladyn, godz. 12.10;
Pokemon. Detektyw Pikachu, godz. 11.45, 16.15;
Sekretne życie zwierząt domowych 2, godz. 10, 10.30, 11, 11.30, 12.35, 13.35, 14.40, 15.10, 15.40, 16.45, 17.15, 17.45, 18.50, 19.50

Rejs

Jestem William, godz. 16;
Niedobry, godz. 17.45;
Rocketman, godz. 20.15

Ustka

Delfin

Sekretne życie zwierząt domowych 2, godz. 14, 16, 18;
Ja teraz kłamię, godz. 20

Lębork

Fregata

Sekretne życie zwierząt domowych 2, godz. 14.15, 16, 18;
Laleczka, godz. 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;
Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Stokrotka, ul. Dąrowska 7a, tel. 605 352 090

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Pod Młuchem, ul. Wybickiego 30, tel. 59 822 31 26

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 59 862 24 77

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 841 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźni Miastko, tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Pogotowie ratunkowe, tel. 59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

Polícia 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;
Pogotowie Ratunkowe 999;
Straż Miejska 986; 59 843 32 17;
Straż Gminna 59 848 59 97;
Urząd Celny - 58 774 08 30;
Straż Pożarna 998;
Pogotowie Energetyczne 991;
Pogotowie Gazownicze 992;
Pogotowie Ciepłownicze 993;
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;
Straż Miejska alarm 986;
Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;
Bytów 59 822 25 69

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00;
Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39;
Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35;
Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49;
Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41;
Erncek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30;
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.
Zieleń tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.
Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14;
Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro) czynne: pon. - śr. godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 018806579

Vigor TAXI bat

Vigor 59 84 22 700

607 27 17 17

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Czwartek 4.07.2019

Nad Pomorze cały czas dociera chłodne i wilgotne powietrze polarno morskie. W ciągu dnia sporo chmur i okresami możliwy przelotny deszcz. Temperatura max 16:18°C. Wiatr na wybrzeżu dość silny i nieprzyjemny z zach. W nocy opady będą intensywne. Jutro jeszcze do południa możliwy deszcz, po południu więcej przejaśnień i sucho. Temperatura max do 16:18°C. Wiatr z silny nieprzyjemny z zach.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft) 3-4
Siła wiatru (Bft) 5-7
Kierunek wiatru W

1017 hPa

50 km/h

30 km/h

Pogoda dla Polski

*0 cm

*0 cm

*0 cm

Dzisiaj

Jutro

Gdańsk 16° 18°
Kraków 24° 22°
Lublin 20° 20°
Olsztyn 17° 17°
Poznań 19° 19°
Toruń 18° 19°
Wrocław 23° 21°
Warszawa 20° 19°

Karpacz 20° 20°
Ustrzyki Dolne 21° 20°
Zakopane 19° 17°

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1017 hPa ciśnienie i tendencja smog

LEGENDA

pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mgława

ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem

mgła marznąca mgła śliska droga marznąca mgława marzący deszcz zamieć śnieżna opad gradu kierunek i prędkość wiatru

Stróż prawa staje się oprawcą, czyli telefon od brata, policjanta

Artur Drożdżak
a.drozdzak@gk.pl



Kryminal

Piotr, funkcjonariusz policji, że zrozumiał słowa brata i razem poturbowali przypadkową osobę. Teraz przed sądem walczy o uniewinnienie.

Do takiego incydentu doszło w centrum Muszyny w noc sylwestrową 2018 roku.

Było tak: Tomasz, lat 31, świętował z matką i dziećmi w jednym z domów przy ulicy Ogrodowej.

Swojego starszego brata, Piotra - na co dzień funkcjonariusza policji - oraz jego żonę odwiedził wcześniej na inną imprezę do pobliskiej Muszynki.

Incident ze skuterem

W domu zostały dzieci z dorosłymi, bawiły się do godziny 23. Tomasz i jego matka, gdy byli już sami, symbolicznie wypili coś mocniejszego. Po drugiej w nocy Tomasz zaniepokoił huk na zewnątrz. Gdy wyrzucił przez okno zobaczył, że ktoś przewrócił jego skuter. Wybiegł na ulicę i - jak mu się zdawało - dostrzegł uciekinierów. Postanowił dać im nauczkę i rzucił się w pościg. Dogonił spacerującą parę ludzi, a kątem oka dostrzegł, że w uliczkę zwiewa ktoś jeszcze.

Spojrzał na kobietę i złapał za ramię jej towarzysza, przekonany, że dopadł wandalę. Pytał, czemu przewrócili mu skuter. Kobieta się przedstawiła i Tomek skojarzył, że zna ze szkoły jej brata. Wtedy zreflektował się, że to nie oni są wandalami. Kontynuował pościg za trzecią osobą i w pewnej chwili mu się wydało, że uciekinier jest uzbrojony w nóż. Nie zdołał się o tym przekonać, bo nieznajomy przeskoczył wysoką barierkę i zniknął.

Tomasz dobiegł do domu, z którego zabrał komórkę i składany nóż. Bratu policjantowi przez telefon opowiedział, co się



Ta historia pokazuje, że ludzie pod wpływem emocji i alkoholu mogą tracić nad sobą panowanie. Tak było w przypadku braci M.

stało. Piotr stwierdził, że to sprawa dla policji i poradził, by dał sobie spokój. Starszy brat usłyszał jeszcze, jak roztrzęsiony Tomasz mówi, że widzi dwie osoby na ul. Ogrodowej.

Przerwał rozmowę, uruchomił nagrywanie komórką i poszedł w kierunku postaci. Z bliska ujrzał znajomego Kamila i jego kolegę Sebastiana.

Obaj bawili się na innej imprezie sylwestrowej przy Ogrodowej, było tam z 10 osób. Wyszli zapalić i już wracali, gdy ujrzał ich Tomasz. Podczas spaceru nie mijali jego domu, nie mieli też pojęcia, że ktoś tej nocy przewrócił jego skuter.

Kamil dostrzegł Tomasza i rzucił „cześć Multer”. Ten minął go bez powitania. - Po co uciekasz, ja z tobą człowieku banię piłem - wyrwało się Kamilowi.

Atak nożem

W odpowiedzi z ust Tomasza padły ostre słowa i groźby.

- No, tak jak do mnie wyskakujesz po nazwisku, to po pysku - stwierdził i otworzył nóż, po czym bez ostrzeżenia zaatakował znajomego i jego kompana.

Kamil otrzymał dwa ciosy w klatkę piersiową, a Sebastian -

jeden w brzuch. Po ataku zaczął uciekać, a po drodze nóż ukrył w zaspie. Kamil próbował gonić napastnika, ale z uszkodzonym sercem przeszedł tylko kilka kroków.

Sebastian, sam ranny, zaczął koledze udzielać pomocy i doprowadził go do domu. Namiejsku Kamil padł nieprzytomny, więc wezwano pogotowie.

Uczestnicy zabawy pytali, kto ich tak urządził. Sebastian powiedział, że „młodszy z braci M.”

Karetka zabrała Kamila do szpitala, a niedługo miała się pojawić kolejna, by udzielić pomocy Sebastianowi. By ją pokierować, dwaj uczestnicy imprezy - Grzegorz G. i Miłosz M. - przy drodze czekali na przyjazd ratowników.

W tym czasie na Ogrodowej pojawił się patrol w związku ze zgłoszeniem o zniszczeniu skutera. Tomasz słowem nie wspominał, że przed momentem poranił nożem dwie osoby.

Na widok radiowozu podszedł do niego znajomy rannego Kamila i Sebastiana i poprosił o interwencję stróżów prawa.

Funkcjonariusze udali się z nimi, ale uczestnicy imprezy byli wobec nich nieufni, w końcu wiedzieli, że starszy z

braci M. to też policjant. Jednak ostatecznie wyjawili, że ataku nożem dopuścił się młodszy z braci Tomasz M.

Policjant i kopniaki

Tymczasem Grzegorz G. i Miłosz M. cały czas przy drodze czekali na przyjazd karetki i ratowników. Niestety - zamiast służb, na miejscu pojawili się obaj bracia M.

Starszy, policjant Piotr, chwilę wcześniej wrócił z żoną taksówką z imprezy. Młodszy, Tomasz, już na niego czekał. Wskazał na dwie osoby:

- Tam są te gnojki - rzucił lakonicznie.

Sens jego wypowiedzi brat odebrał tak: to ci, którzy zniszczyli im skuter. A faktycznie były to dwie przypadkowe osoby, czekające na karetkę.

39-letni Piotr M. zrzucił kurtkę i koszulę i, nie zastanawiając się nad słowami brata, ruszył w kierunku „wandal”. Tomek podążył za nim.

Bez ostrzeżenia Piotr M. uderzył pięścią w twarz Miłosza M., aż ten upadł. Wtedy Grzegorz G. użył gazu w stosunku do braci i sam rzucił się do ucieczki.

Bracia wyładowali wściekłość na Miłoszu, bili go, kopali

i przeciągnęli kilka metrów po asfalcie.

Żona Piotra M. była świadkiem zdarzenia i wyrwało się jej w stosunku do męża: Daj spokój, jego kolega uciekł, ty jesteś funkcjonariuszem, daj spokój.

Miłosz po chwili zwił do domu koleżanki. Akurat trafił na wizytę patrolu i funkcjonariuszom na gorąco wyznał, jak został przed chwilą potraktowany przez innego stróża prawa. Policjanci zatrzymali obu braci.

Prokurator oskarżył Tomasza M. o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Kamila S. i wywołanie nieco mniejszych obrażeń u Sebastiana B. Obaj bracia usłyszeli zarzut pobicia Miłosza M.

Tomasz M. przyznał się do czynów na szkodę Kamila i Sebastiana, ale nie do pobicia Miłosza. Piotr M. zaprzeczał zarzutom i odmawiał wyjaśnień.

Na ostatniej rozprawie potwierdził, że otrzymał telefon od brata, że kręcą się dziwne osoby i zniszczyły mu skuter. Pojawił się na miejscu i wtedy doszło do starcia z mężczyznami, którzy wypowiadali groźby. Przekonywał, że to on padł ofiarą ataku, a potem tylko starał się obezwładnić agresorów, używając siły. Tomasz M.

o starciu z Kamilem i Sebastianem mówił, że to oni prowokowali go słowami „cwaniaczek, kozaczek”. Starał się wykazać, że to dwaj młodzi ludzie zainicjowali sprzeczkę, odciągli mu drogę ucieczki, przyparli do ogrodzenia i okładali pięściami.

Dopiero wtedy, twierdzi młodszy z braci M. sięgnąłem po nóż. - Ciosy wymierzałem na oślep ze dwa, trzy razy i nie poczułem, by nóż trafił w ciało, a tylko jakby o coś zahaczył - mówił. Nie widział, by brat policjant bił Miłosza.

Wyrok skazujący braci

Zdaniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu Tomasz M. nie jest wiarygodny, gdy mówi, że działał w obronie atakowany przez Kamila i Sebastiana.

Biegły wykluczył taki mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonych, jak to opisuje oskarżony. Niewiarygodny jest też, gdy opowiada, że tamtej nocy goniła go jakaś grupka mężczyzn i że pokrzywdzeni zniszczyli mu skuter.

Zdaniem sądu Tomasz M. zataja fakty, by przedstawiać siebie jako osobę pokrzywdzoną. Dążył do konfrontacji z użyciem noża, ale tak naprawdę nie widział, kto uszkodził mu pojazd.

Sąd nie dał też wiary relacji Piotra M., gdy ten opowiadał, że nie pobił Miłosza M. Co więcej policjant twierdził, że pokrzywdzony doznał obrażeń od upadku na jezdnię, bo spadały mu spodnie i się o nie potykał.

W ustaleniu, jak przebiegało zajście, pomógł nagranie z komórkę Tomasza M.

Sąd wymierzył Tomaszowi M. karę 4 lat więzienia i nakazał zapłatę 4 tys. zadośćuczynienia trzem pokrzywdzonym, Piotr M. za pobicie usłyszał wyrok 8 miesięcy więzienia zawieszaniu i do zapłaty 2 tys. zł.

Łagodząca w ich przypadku była niekaralność oraz fakt, że młodszy z braci przyznał się do winy. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę, że oskarżony jest policjantem i że został wprowadzony w błąd przez brata, który wskazał mu osoby, które rzekomo niszczyły skuter.

W apelacji prokurator chce, by Piotr M. na piśmie przeprosił Miłosza M. Apelują też pokrzywdzeni - chcą wyższych rekompensat finansowych. Kamil S. i Miłosz M. po 20 tys. zł, a Sebastian B. - 15 tys. zł. Uniewinnienia klientów domagają się adwokaci. Sprawą zajmuje się teraz Sąd Apelacyjny. ©

Janusz Świtaj chciał ze sobą skończyć. Dziś żyje pełnią życia i pomaga innym

Jacek Bombor
j.bombor@dz.com.pl

Ludzie

Janusz Świtaj miał niespełna 18 lat, gdy po wypadku motocyklowym został sparaliżowany. Po 15 latach leżenia w łóżku zapragnął śmierci. Ale wtedy pojawili się dobrzy ludzie, którzy do dziś pomagają mu spełniać marzenia. Właśnie został dumnym magistrem psychologii.

Mam nadzieję, że będzie pan zadawał przyjemne pytania i nie będziemy wracać do starych czasów, gdy składałem wnioski o zaprzestanie uporczywej terapii? - zaczyna rozmowę Janusz Świtaj. Jest już po kilku wywiadach z dziennikarzami i najwyraźniej zaczyna go męczyć to ciągle przypomnienie, że kiedyś nie chciało mu się żyć. - Wolę rozmawiać o tym, co teraz. Że spełniłem swoje marzenie i zostałem magistrem psychologii. I żyję pełnią życia - mówi jastrzębianin.

Rok 2007: Wegetowałem i miałem dość...

Dziś ma 44 lata. Cała Polska usłyszała o nim w 2007 roku, gdy jako pierwszy pacjent w Polsce złożył wniosek o zaprzestanie uporczywej terapii w chwili, gdyby rodzice nie mieli się już siły nim zajmować. Wtedy ogarniała go pustka, niccość. 7 lat w szpitalu, 8 lat w łóżku, w mieszkaniu rodziców, sparaliżowany od szyi w dół, oddychający za pomocą respiratora. Kompletny dół. Jak sam mówi: marazm. - Po prostu wegetowałem i miałem tego dość - wspomina dziś.

Ale już rok później, gdy po jego apelu zrobiło się głośno w całym kraju, zaczął walczyć o siebie. Pomogła aktorka Anna Dymna, która prowadziła fundację „Mimo wszystko”. Pamięta jej słynne słowa. - Chłopie, ty się weź do roboty. Będziesz pracował u nas, musimy ci znaleźć jakieś zajęcie - te słowa były jak magiczne zaklęcie. Podziały.

I Janusz zaczął pracę, po dziś dzień ma naprawdę napięty grafik. Rok później jako pierwszy w Polsce dostał specjalistyczny wózek z miniaturowym respiratorem. Urządzenie, sterowane za pomocą dżojsticka przy ustach, pozwoliło mu opuścić mieszkanie

i na nowo poznawać świat. - Praca w fundacji pochłonięła mnie bez reszty. Wiszę na telefonie, pracuję online. Pierwsze pięć lat to setki maili i rozmów z niepełnosprawnymi z całej Polski. Czasami wymagali interwencji, czasami pomagała zwykła rozmowa - wspomina. Załatwiał materace przeciwodleżynowe, paczki świąteczne, aparaty, dzięki której inni też mogli opuścić swoje domy. Wspaniała praca, dająca wiele satysfakcji.

2019: Rodzice to moi najwięksi bohaterowie

Mieszka z rodzicami na 8 piętrze na jednym z jastrzębskich bloków. Gdy widzieliśmy się ostatni raz, w 2013 roku, miał rybki w akwarium, na ścianie wisiał potężny plakat z motocyklem, zdjęcia z siatkarzami Jastrzębskiego Węgla. To dwupokojowe mieszkanie, które dzieli z rodzicami, opiekującymi się nim od 1993 roku, gdy jako niespełna 18-latek uderzył swoją „emzetką” w tył tira, co spowodowało przerwanie rdzenia. I stało się jego ostoją. Lubi je. Dziś nie ma już plakatu z motocyklem, akwarium jest puste, bo to wymaga sporo wysiłku, by je utrzymać. A przy tyłu zajęciach, byłoby o to trudno. Nowość to olbrzymia fototapeta z tygrysem bengalskim.

- Pokój dzielę z rodzicami. Dwa lata temu przeprowadziliśmy generalny remont, więc sporo się zmieniło. Nie myślałem nigdy, by się stąd przeprowadzić. Blok ma podjazdy, windy. Z okna widać panoramę Jastrzębia, mam stąd przepiękny widok. A czasami, przy świetnej pogodzie, jak się spojrzy w lewo, widać nawet Czechy. Z tej strony też zachodzi słońce - mówi Świtaj. Rodziców ma wspaniałych, dla niego oni są głównymi bohaterami. Zawsze przy nim. Pomagają się zmagać z codziennością. Pan Henryk i pani Helena.

- Tata ma 75 lat, ale krzepę jak sprzed 20 lat. Mama jest dwa lata młodsza. Bez nich nie byłoby tego wszystkiego - przyznaje. Pomaga mu też przydzielony asystent.

Chcę wiedzieć, jak lepiej pomagać ludziom

To wtedy, w 2013 roku opowiadał nam, że zaczyna spełniać marzenia - właśnie rozpoczął studia na Wydziale Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego. Tymczasem półtora tygodnia temu, we wtorek, 11 czerwca obronił pracę magisterską na piątce! - Jej temat do-



Janusz Świtaj na pikniku w Bielsku-Białej 18 czerwca 2019. Od lat pomaga ludziom z niepełnosprawnościami, przekonując, że urazy nie muszą oznaczać rezygnacji z marzeń

tyczył stresu i wypalenia zawodowego wśród pielęgniarów pracujących na oddziale intensywnej terapii - wyjaśnia nam Janusz Świtaj. Znów rozdzwończyły się telefony z całej Polski. Gazety, telewizje. Mnóstwo wywiadów, mnóstwo pytań.

Oj, nie było łatwo spełnić to marzenie. Książki w wersji elektronicznej, nagrane wykłady, notatki - nie wszędzie

może przecież być, dojechać. Ale nie poddawał się. Nigdy, przecież nawet maturę z matematyki kiedyś zdał. Był pierwszym rocznikiem, który musiał ją zdać obowiązkowo. Sprawa była skomplikowana, wszystkie obliczenia musiał przetworzyć w głowie, a następnie precyzyjnie wy tłumaczyć egzaminującemu nauczycielowi, w jaki sposób ma zapisać figurę geometryczną bądź równanie. - Jeśli wiedziałem, o co chodzi, a nie potrafiłem dokładnie tego sprecyzować językiem matematycznym, powstawał problem - wspomina czasy maturalne Janusz.

Na szczęście w końcu się udało. Dziś jest magistrem, ale myśli o tym, by nadal pogłębiać wiedzę na podyplomówce. Psychologię wybrał, by lepiej

zrozumieć siebie, ludzi, świat. By wiedzieć, jak dotrzeć do swoich rozmówców, jak im lepiej pomóc.

- Mam staż w Tarnowskich Górach w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji w Reptach. Ta wiedza pozwoli mi jeszcze lepiej pomóc pacjentom po najcięższych wypadkach, bo takim chcę pomagać, odnosząc się także oczywiście do własnych doświadczeń. Chcę im przekazać, że wydawałoby się w nawet beznadziejnym medycznym przypadku, przy właściwej pomocy, organizacji, można nadal czerpać radość z życia - mówi jastrzębianin.

W pracy spotyka się z bardzo trudnymi przypadkami, nie unika ich. Wie, że tam najbardziej potrzebne jest wsparcie. To właśnie dlatego w ubie-

głym roku zdecydował się na wolontariat w żorskim hospicjum stacjonarnym im. Jana Pawła II. Co czwartek, od 15 czerwca do 15 października, zazwyczaj w sali świetlicowej, spotykał się z chorymi, rozmawiał. Przy kawie, ciastku. O życiu, śmierci, nadziei.

- To byli i dla mnie, i dla nich ważne rozmowy. Trudne, bo czasem w kolejny czwartek to byli już całkiem nowi rozmówcy - wspomina.

Ciesz się życiem. Masz nieograniczone możliwości

Obecnie w ośrodku rehabilitacyjnym w Tarnowskich Górach planuje pod koniec czerwca zaprezentować na forum specjalny wykład o pozytywnym myśleniu i jego sile. - Dziś wiem, jak stres może wpłynąć na życie człowieka, jak bardzo może zmienić nasze postrzeganie. Że ból powodowany stresem potrafi być odczuwalny znacznie poważniej niż w normalnych sytuacjach. Odnosiłem to do siebie, pamiętam siebie sprzed lat, gdy stres pozbawiał mnie chęci życia - analizuje. Ma wiele zajęć. Udziela się też w Stowarzyszeniu MotoMikołaje, które organizuje paczki dla dzieciaków z domów dziecka. Razem z motocyklistami we wtorek odwiedził taką placówkę w Bielsku-Białej.

- Teraz to dobry czas - mówi Janusz Świtaj. Czasem dziwi się, gdy wokół widzi pełnych zdrowia, zwykłych ludzi, którzy narzekają na żonę, pracę, robotę, dzieci. - A tymczasem mają nieograniczone możliwości. Nie ma sensu tracić czasu na marudzenie i narzekanie, trzeba czerpać radość z każdego nowego wschodu słońca - przypomina.

©©

AKTYWNY

WYPADEK, ŻYCIE I KSIĄŻKA

18 maja 1993 roku, 2 tygodnie przed 18. urodzinami Świtaj uległ wypadkowi, w wyniku którego doszło do urazu kręgosłupa szyjnego i zmiążdżenia rdzenia kręgowego. Od tamtej pory oddycha za pomocą respiratora. W 2008 roku Janusz Świtaj wydał autobiograficzną książkę pt: „Dwanaście oddechów na minutę”. Pisał ją kilka lat, ponieważ obsługuje komputer tylko za pomocą ust.

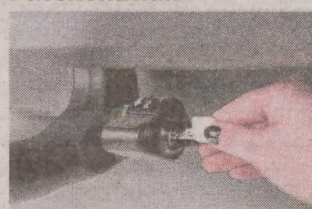
FOT. ŁUKASZ KLIMANIEC

W SKRÓCIE

Rynek

Największa stacja paliw w Polsce

W Zgorzelcu działa największa stacja paliw w Polsce. Do dyspozycji kierowców są 22 dystrybutorzy, sklep, restauracja, strefa relaksu. Obiekt nosi nazwę Dyskont Paliwowy. Stacja wraz z marketem znajduje się tuż przy zgorzeleckim węźle autostrady A4. Czynna jest całą dobę i ma powierzchnię ponad 35 tys. metrów kwadratowych. Obok dystrybutorów paliwa, płynu AdBlue, a także płynu do spryskiwaczy, znajduje się tu niemal setka miejsc parkingowych dla aut osobowych oraz kolejne 50 miejsc dla pojazdów ciężarowych. Jest także myjnia. Właściciel stacji zapowiada otwarcie kolejnych obiektów tego typu w Polsce.

Wyposażenie
Patent na hak

Firma Steinhof wprowadziła na rynek automatycznie wypinaną kulę haka holowniczego. Najmniejszej generacji mechanizm jest produkowany w kilkudziesięciu konfiguracjach, co oznacza, że może zostać zamontowany do większości produkowanych obecnie samochodów. Zastosowanie ergonomicznej dźwigni sprawia, że demontaż haka jest niezwykle łatwy i szybki, trwa zaledwie kilka sekund i nie wymaga użycia siły fizycznej ani żadnego narzędzia. W skład zestawu wchodzi gniazdo oraz zablokowana w nim kula. Zdejmowana kula haka jest rozwiązaniem bezpieczniejszym i coraz częściej zalecanym do stosowania w pojazdach. Oprócz kwestii bezpieczeństwa, niebagatelną rolę odgrywa także estetyka.

Na drogach

Nowe tunele na mapie drogowej Polski

Budowa nowych dróg na terenie całego kraju i w bardzo zróżnicowanym terenie sprawia, że tunele stają się coraz częstszym elementem krajobrazu drogowego w Polsce. Obecnie na drogach krajowych zarządzanych przez GDDKiA jest tylko jeden tunel o długości przekraczającej 500 m. Dzięki prowadzonym pracom projektowym, przetargom i realizowanym kontraktom, w ciągu najbliższych lat łączna długość tuneli wzrośnie do blisko 27 km! Przypomniamy: poza obszarem zabudowanym w tunelach o długości przekraczającej 500 m, kierujący autem osobowym jest obowiązany utrzymywać odstęp od poprzedzającego pojazdu nie mniejszy niż 50 m.

Kara za cofanie licznika już obowiązuje

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

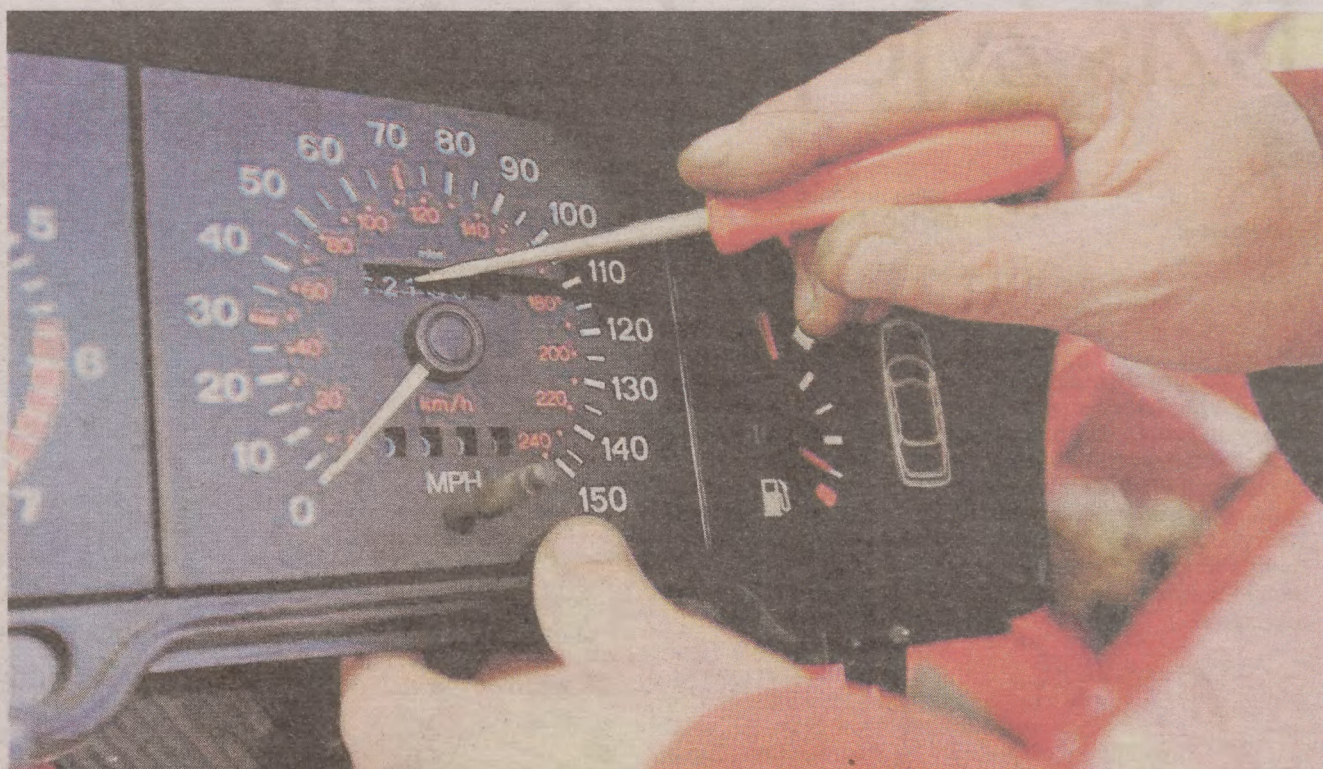
25 maja zaczęła obowiązywać nowelizacja prawa o ruchu drogowym, wycelowana w nieuczciwych handlarzy używanymi autami.

- Nie jest prawdą, że przyjęta przez Sejm reforma Kodeksu karnego znosi karalność przestępstwa „przekręcania” liczników samochodowych, wprowadzoną na mocy wcześniej uchwalonej specjalnej ustawy. Ustawa ta weszła w życie 25 maja 2019 r. i nic w tym zakresie się nie zmieniło. W projekcie reformy Kodeksu karnego znalazła się jedynie drobna omyłka pisarska. Wymaga ona minimalnej korekty. To zmiana wyłącznie o charakterze technicznym - informuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Nowe przepisy składają się z dwóch części - części „administracyjnej” oraz części karnej. Część karna to wprowadzenie do Kodeksu karnego zupełnie nowego typu przestępstwa. Jest to art. 306a Kodeksu karnego:

§1. Kto zmienia wskazanie drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingeruje w prawidłowość jego pomiaru, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§2. Tej samej karze podlega, kto zleca innej osobie wykonanie czynu, o którym mowa w ust. 1. §3. W wypadku mniej-



Związek Dealerów Samochodowych szacuje, że proceder cofania licznika może dotyczyć nawet 85 proc. aut z importu

szej wagi, sprawca czynu określonego w §1 lub §2, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W przepisie wprost wskazano, że karze będzie również podlegał zlecający fałszowanie wskazań licznika. Ma to ukrócić przemysł „cofania liczników” i oferowania tego typu usług narynku.

Z kolei część „administracyjna” dotyczy kwestii dopuszczalności wymiany licznika, którą opisuje art. 81a Prawa o ruchu drogowym:

Wymiana drogomierza jest dopuszczalna, gdy drogomierz nie odmierza przebiegu pojazdu w sytuacji, w której ze względu na przeznaczenie drogomierza powinien ten przebieg odmierzać lub gdy jest konieczna wymiana elementu pojazdu, z którym drogomierz jest nierozdzielnie związany. Wymiana drogomierza może nastąpić tylko na drogomierz sprawny i właściwy dla danego typu pojazdu.

Po takiej wymianie obowiązkowe będzie zgłoszenie się do stacji kontroli pojazdów

w celu sprawdzenia, czy licznik prawidłowo działa. Badanie będzie kosztować maksymalnie 100 złotych. Fakt wymiany licznika będzie odnotowywany w Centralnej Ewidencji Pojazdów, nie będzie więc konieczności „ustawiania” go według poprzedniego wskazania. Bardzo ważną kwestią jest także to, że według nowych przepisów Policja, Straż Graniczna, Inspekcja Transportu Drogowego, Żandarmeria Wojskowa i służby celne będą miały obowiązek spisywania aktualnego stanu licznika kontrolowanego auta,

także pojazdu niezarejestrowanego, holowanego, bądź przewożonego na przyczepie. Dane trafią do Centralnej Ewidencji Pojazdów.

Zgodnie z szacunkami Związku Dealerów Samochodowych, zjawisko „kręcenia liczników” jest do tej pory w Polsce dość powszechne. Przy używanych samochodach sprowadzanych z zagranicy może dotyczyć nawet od 65 do 85 proc. pojazdów. Nieuczciwe warsztaty, w których można cofnąć licznik nawet się z tym nie kryją oferując takie usługi.

Tańsze badania dla kierowców

Wojciech Frelichowski

Oплата za badanie lekarskie dla kandydatów na kierowców może być niższa niż 200 zł. Dopuszczają to przepisy, które pod koniec 2018 roku znowelizowało Ministerstwo Zdrowia.

Jednym z obowiązkowych warunków dopuszczających kandydata na kierowcę do egzaminu, są płatne badania lekarskie. Chodzi o bezpieczeństwo zarówno samego przyszłego kierowcy, jak i innych uczestników ruchu drogowego. Ich koszt to najczęściej kwota 200 zł. Okazuje się jednak, że według przepisów jest to kwota maksymalna. W listopadzie 2018 roku Ministerstwo Zdrowia znowelizowało stosowne przepisy i obecnie cena badań lekarskich dla kandydatów na kierowców nie może przekroczyć 200 zł. Jednak więk-

szość placówek utrzymuje opłatę 200 zł. Wzięła się ona stąd, iż w 2014 r. minister zdrowia ustalił, że takie badanie lekarskie ma kosztować właśnie równo 200 zł. Co istotne, to stanowisko zostało podtrzymane w obwieszczeniu ministra zdrowia w lutym 2017 roku.

Teraz jednak Ministerstwo Zdrowia znowelizowało te

przepisy i za badanie lekarskie placówki mogą pobierać do 200 zł. To istotna różnica, bo choć i w jednym i w drugim przypadku wymieniana jest ta sama kwota, to jednak różnica występuje w interpretacji. Co innego, jeśli mówi się o kwocie 200 zł, a co innego o tym, że pobiera się opłatę „do 200 zł”. Czyli może być ona niższa.



Badania dla kierowców można wykonać w szeregu placówek medycznych: zarówno publicznych, jak i prywatnych

Wszystkich kierowców czeka nowy obowiązek

Dla jednych to przejaw cwaniactwa dla innych normalne zachowanie w ruchu drogowym. Mowa o jeździe na suwak. W Polsce nie ma przepisów mówiących, że tak należy jeździć, ale Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zachęca, by na drodze być uprzejmym.

Jazda na suwak polega na tym, by w momentach, kiedy droga się zwęża, a jeden z pasów zanika, wpuszczać auta z tego pasa na główny. Kierowcy z głównego pasa mogą jechać płynnie, ale zostawiając między sobą odpowiednio dużo odstępu tak, by pojedynczo wpuszczać kierowców z zanikającego pasa. Ta metoda sprawdza się w zachodnich krajach i pozwala szybko rozładowywać korki. Obowiązkowa jest przykładowo w Niemczech. Takie rozwiązanie szczególnie

przydaje się podczas remontów ulic i na przewężeniach. Jazda na suwak z dobrowolnej ma w naszym kraju stać się obowiązkiem. Od kiedy?

Projekt odpowiednich zmian w prawie jeszcze w tym roku ma trafić do Rządowego Centrum Legislacji.

Obecnie w Polsce można już zobaczyć znaki mówiące o tzw. jeździe na suwak. Za ich nieprzestrzeganie nie grożą jednak żadne sankcje. Nie jest przesądzone jaki mandat będzie mógł dostać kierowca po zmianach, jeśli nie zastosuje się do nowego przepisu.

Regulacje mają utemperować poczynania tzw. szeryfów drogowych, którzy złośliwie blokują możliwość włączenia się do ruchu pojazdów ze zwężającego się pasa. Przypomnijmy, mandat za blokowanie pasa ruchu może wynieść od 50 do 500 zł.



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Fiat Tipo został zaprojektowany przez centrum stylistyczne Fiata i opracowane wraz z ośrodkiem Tofas R&D

Funkcjonalną wartość wersji kombi podnoszą relingi dachowe. Nad tylną szybą widać spoiler wydłużający linię dachu



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Fotele są przestronne i wygodne. Nie brakuje też miejsca z przodu



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Pokręta nawiewu i klimatyzacji są duże, co o ułatwia regulowanie



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Na tylnej kanapie bez większego ścisku zmieszczą się trzy osoby



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Bagażnik ma pojemność 550 litrów. Po obu stronach są jeszcze dwie wnęki

Kombi w kompaktowym wydaniu

Od samochodów kombi wymagamy, aby były pojemne. Fiat Tipo w wersji kombi może nie ma największego bagażnika w klasie, ale z silnikiem Diesla 1.6 nie jest paliwożerny.

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Wojciech Frelichowski

Fiat Tipo sytuowany jest w segmencie aut kompaktowych. Wszedł na rynek w 2015 roku. Przypomnieć wypada, że pod nazwą Tipo występował model Fiata produkowany w latach 1988-1995.

Obecne Tipo zostało zaprojektowane przez centrum stylistyczne Fiata i opracowane wraz z Tofas R&D, jednym z największych ośrodków badawczo-naukowych włoskiego koncernu. Auto występuje w trzech wersjach nadwoziowych - jako sedan, pięciodrzwiowy hatchback oraz jako kombi.

Wnętrze jest bardzo przestronne. Fotele są szerokie i wygodne, nie ma mowy, by osoby siedzące z przodu dotykały się

łokciami. Miejsca nie brakuje także na tylnej kanapie, gdzie bez większego ścisku zmieszczą się trzy osoby.

Konfiguracja panelu przyrządów przed kierowcą składa się z dużego analogowego prędkościomierza i obrotomierza. Oba wskaźniki łączy 3,5-calowy wyświetlacz, który dostarcza kierowcy informacji o pojeździe. W bogatszych wersjach w środkowej konsoli jest jeszcze dotykowy wyświetlacz 7-calowy, którego zadaniem jest wizualna prezentacja funkcji audio, a także nawigacji satelitarnej.

Poniżej są pokręta nawiewu i klimatyzacji. To trochę niefortunna lokalizacja, bo aby nastawić właściwie ustawienie kierunku nawiewu kierowca musi spojrzeć w dół. Dobrze, że chociaż pokręta są duże, co ułatwia regulowanie.

Materiały do wykończenia wnętrza są poprawnej jakości. Gdziekolwiek tylko na desce rozdzielczej są twarde plastiki.

Bagażnik ma pojemność 550 litrów. Jego funkcjonalność polepszają także dwie wnęki po obu stronach bagażnika. Można tam schować drobne przedmioty albo np. pojemnik z płynem do spryskiwacza szyb.

Testowaliśmy wersję z wysokoprężnym silnikiem z turbodoładowaniem o pojemności 1,6 litra i mocy 120 KM. Kiedy jednostka napędowa jest zimna, torchę hałasuje, ale po kilku kilometrach jazdy dźwięk jest już łagodny. Po mocnym naciśnięciu pedału gazu silnik dość chętnie zbiera się do pracy, aby po chwili rozkręcić się na dobre. Wyraźnie czuć, że działa turbosprężarka.

Tym niemniej podczas przejścia z pierwszego biegu na drugi, a czasem także z drugiego na trzeci, wyczuwalna jest tzw. turbodziura, czyli opóźniona reakcja silnika na mocne naciśnięcie pedału gazu.

Użytkownik tego samochodu będzie mieć spore powody do zadowolenia w kategorii zużycie paliwa. Średnie spalanie w czasie testu wyniosło 5,6 litra na 100 km. To co prawda ponad litr więcej od danych fabrycznych, ale to i tak jest dobry wynik.

Na drodze Fiat Tipo zachowuje się poprawnie, choć niektórzy kierowcy mogą być niezadowoleni ze zbyt miękkiego zawieszenia. Efektem są przechyły nadwozia w ciasnych zakrętach. Wyraźnie czuć, że zawieszenie zostało opracowane pod kątem zapewnienia komfortu pasażerom.

Istotną zaletą tego samochodu jest też odporność zawieszenia na kiepskiej jakości drogi. Koła połykają dziury z dużą swobodą i do tego bez większych wstrząsów odczuwalnych w kabinie.

Natomiast poprawy wymaga układ kierowniczy, który działa ze zbytnią nonszalancją. ©

DANE TECHNICZNE I CENY

WYMIARY I MASY

- Długość/szerokość/wysokość: 4571/1792/1514 mm
- Rozstaw osi: 2638 mm ● Masa własna: 1320 kg
- Pojemność bagażnika: 351 l ● Pojemność zbiornika paliwa: 50 l

SILNIK 1.6 120 KM

- Wysokoprężny, czterocylindrowy ● Pojemność: 1598 ccm
- Moc maks.: 120 KM przy 3750 obr./min ● Maksymalny moment obrotowy: 320 Nm

OSIĄGI

- Prędkość maks. 200 km/h ● Przyspieszenie 0-100 km/h: 10,3 s ● Zużycie paliwa w mieście: 5,6 l/100 km; poza miastem: 4,0 l/100 km; zużycie średnie: 4,6 l/100 km ● Emisja CO₂: 121 g/km

CENY

- Fiat Tipo jest oferowany w trzech wersjach: sedan, pięciodrzwiowy hatchback oraz jako kombi. Najtańsza odmiana kombi, z benzynowym silnikiem 1.4 o mocy 95 KM kosztuje 60 650 zł. W wersji z silnikiem Diesla 1.6 120 KM cena takiego auta rozpoczyna się od kwoty 78 800 zł.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
 ■ HANDLOWE
 ■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
 ■ NAUKA
 ■ PRACA

■ ZDROWIE
 ■ USŁUGI
 ■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
 ■ ZWIERZĘTA
 ■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
 ■ RÓŻNE
 ■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
 ■ /PODZIĘKOWANIA
 ■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
 ■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

SŁUPSK.KUPIĘ 1-2 -pok. 500218503.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK. Koszalin tel. 600-599-447

KAWALERKA, Centrum. 602631869
gk

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

MAGAZYNY różne tel. 606-614-218

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

ATRAKCYJNA działka w Siemianicach,
604236391.

GARAŻE

008994049

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
 Różne wymiary
 Dogodne **KOJCE**
 Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Handlowe

JUBILERSTWO

PROMOCJA NA OBRACZKI -20%
NAJWIEKSY WYBÓR.ATON
ROSTOCKA 15 E.LECLERC.

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje
 stalowe, blachy dachowe,
 profile i rury stalowe tel.889009001
 NIEMICA

ZIEMIA pod trawnik, kamień
do drenażu, piasek płukany,
pospółka (Koszalin i okolice)
tel. 94 3140084

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- każde pojazdy,
placimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
 całych i uszkodzonych. 59/8119150,
 606206077.

REKLAMA

039189067

ABAKUS

Aniela Barzycka -19 lat na rynku

szukamy mieszkań 2, 3-pokojowych
rej. Karłowicza, Nowowiejskiego
 Klienci płacą **GOTÓWKĄ,**
ZADZWON 661-841-555

ul. Zwycięstwa 143
661-841-555 (obok Związkowca)
www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pok. (45), loggia
z wyposażeniem 212 000,-
rej. Na Skarpie



2 pokoje
z całym wyposażeniem
rej. Sucharskiego 212 000,-



2 pok. I piętro 195 000,-
do negocjacji:
rej. Okulickiego Tuwima

AUTOKASACJA, Świeszyno, skup
 całych i powypadkowych, 608421479

MOTOCYKLE SPRZEDAM

KYMCO Agility 16+ 4 T, 531-013-668

KYMCO Super 9, 531-013-668

USŁUGI

BLACHARSTWO-LAKIER.,

692-622-864

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572,
 730 809 809

KREDYTY tanio. Słupsk,
 59/842-92-38.

POŻYCZKI "Związkowiec" 699186581

POŻYCZKI z dowozem -pierwsza za
 darmo tel 511-030-295

UPADŁOŚĆ konsumencka 943473286.

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

GERMANIA Care zaprasza na
 bezpłatny kurs języka niem.
 w Koszalinie od 8.07.2019 r. Kurs
 odbywa się w małych grupach,
 bezstresowo, w miłej atmosferze.
 Po kursie gwarancja pracy
 w Niemczech. Wynagrodzenie
 od 6 700 zł do 11 000 zł brutto/
 mies. Zgłoś się do Germanii Care
 -NAJLEPSZEJ FIRMY W POLSCE!
 943424056, 509780868.

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW 503-135-643

DO dozoru OW i ratownika
 z uprawnieniami w Łazach,
 509877264

ENERGICZNEGO jako pomoc
 w prowadzeniu fermy kur zatrudnie.
 Do pracy przyuczę. Zapewniam dobre
 rodzinne mieszkanie. Prawo jazdy
 kat.B tel. 600-231-601 Ferma w okolicy
 Sławna

MAGAZYNIERA. Wymagane
 uprawnienia na wózki. kadry@
 juan.pl

NIEMCY, murarze, cieśle, spawacze,
 elektrycy, malarze, ocieplenia,
 pomocnicy: 730-011-300.

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
 730497770 www.ambercare24.pl
 dzisiaj 70 ofert!

POMERANIA Frucht Sp. z o.o.
 w Dziwogórze poszukuje osoby na
 stanowisko Księgowego:
 Wyksz. średnie lub wyższe
 kierunkowe, min.3 letnie
 doświadczenie w księgowości,
 bardzo dobra znajomość przepisów
 prawa podatkowego i ustawy
 o rachunkowości, znajomość
 Niemieckiego lub Angielskiego mile
 widziana, umowa o pracę.
 Proszę o nadsyłanie CV na:
info@pomerania.pl

INNE

PRACA w Niemczech dla
OPIEKUNA/ki SENIORÓW.
 Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz
BONUSY letnie, pełna organizacja
 wyjazdu i pobytu. Promedica24:
 505 337 777

Zdrowie

APTEKI

1515417467 Ginekolog farmakologia

GINEKOLOGIA

A-Z 24H Ginekolo 501-385-552

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV,wszystkie typy,
 anteny, bezpłatny dojazd, tel.
 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu.
 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINOWANIE bezpył.
 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył.
 511-323-367

DACHY - Dekarstwo, 609053770.

DACHY - naprawy, 795077162.

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84
 Stany surowe 94/341 21 84
 Suche zabudowy 94/341 21 84.

PŁYTKI układanie- prof.
 508011742.

POLBRUK usługi 609-742-703.
 GK

REMONTY mieszkań, 513-770-408.

REMONTY mieszkań, 535471568.

REMONTY, glazura, 500-656-899

INSTALACYJNE

GAZOWE -urządzenia, naprawa /
 wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

OGRODNICZE

OGRODY od A do Z, 691226885.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży
 piwnic, wywóz starych mebli
 oraz gruzu w big bagach,
 607-703-135.

STOLARSKIE

MEBLE na wymiar, 513451780.

STOLARSKIE. Słupsk, 513451780.

Turystyka

INNE

WYPOŻYCZALNIA łodzi wędkarskich
www.rebolodzie.pl, 530-405-976

Matrymonialne

45-LATEK pozna Panią, tel. sms
 694947838

Różne

DETEKTYW-KOSZALIN.PL 602601166

KASA za "stare" książki, 609643399

Komunikaty

ZGUBIONO leg. studencką nr. 170069

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KOMBAJN Bizon, 504-368-497

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
 rolne. Tel. 602 811 423.

PRZYCZEPY rolnicze, 604236391.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784461566

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA dojrzała. 507-719-333.
 GK

BASIA Słupsk 797-221-767

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 47l, 693-771-552 Koszalin

Chcesz kupić samochód?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



Abramowicz postawi na Lamparda

Tomasz Dębek
Twitter: @themback



Piłka nożna

Legenda Chelsea, Frank Lampard, powraca na Stamford Bridge – donoszą angielskie media. Były pomocnik reprezentacji Anglii uzgodnił warunki kontraktu i wkrótce ma zostać zaprezentowany jako nowy trener londyńskiej drużyny.

648 meczów, 211 bramek, około 150 asyst. Zwycięstwa w Lidze Mistrzów i Lidze Europy, trzy mistrzostwa Anglii, cztery Puchary FA, dwa Puchary Ligi, trzy Superpuchary. 13 lat spędzonych przez Franka Lamparda na Stamford Bridge przyniosło kibicom Chelsea mnóstwo radości. Pomocnik poprowadził klub do sukcesów, jakich niebieska część Londynu wcześniej nie widziała. Po pięciu latach spędzonych m.in. w New York City FC, Manchesterze City oraz Derby County Lampard ma wrócić do klubu. Tym razem jako trener.

Negocjacje trwały już od jakiegoś czasu. Dotychczasowy szkoleniowiec Maurizio Sarri opuścił klub po sezonie zakończonym zwycięstwem w Lidze Europy. Oficjalnie – żeby być bliżej będących w podeszłym wieku rodziców (wrócił do Italii i został trenerem Juventusu). Kibice The Blues nie mieli jednak najlepszego zdania o stylu gry prowadzonej przez Włocha

drużyny i jego odejście przyjęli z ulgą. Zwłaszcza że głównym kandydatem na jego następcę był uwielbiany przez nich Lampard. 106-krotny reprezentant Anglii zaakceptował ofertę trzyletniego kontraktu, w ramach którego ma zarabiać ok. 5-6 mln euro na sezon. Zabierze ze sobą dotychczasowego asystenta Jody'ego Morrisa. On również był piłkarzem Chelsea (w latach 1996-2003). Derby do stanie ok. 4,5 mln euro odszkodowania. Następcą Lamparda ma tam zostać Phillip Cocu.

41-letni Anglik ma niewielkie doświadczenie trenerskie, przepracował tylko jeden sezon

Real, Manchester Utd, Bayern, teraz Chelsea. Moda na zatrudnianie swojego byłego piłkarza jako trenera przyjęła się w wielkich klubach

w poprzednim klubie. Zajął z Derby szóste miejsce w Championship. W finale play-offów o awans do Premier League przegrał z Aston Villą 1:2. Roman Abramowicz nie szuka jednak trenera z bagażem doświadczeń, ale kogoś, kto dotrze do piłkarzy i stworzy prawdziwą więź w szatni. Tak jak choćby Jürgen Klopp w Liverpoolu. Sarri przepracował na ławce prawie trzy dekady, ale po wygranej z Arsenalem finale Ligi Europy żaden piłkarz nie podbiegł do niego, by cie-



Frank Lampard jako piłkarz zdobył z Chelsea 11 ważnych trofeów. Czy jako trener dołoży kolejne?

żyć się wspólnie z trofeum. Włochowi pogratulował tylko jego asystent Luca Gotti. Szacunek piłkarzy do Sarriego najlepiej zobrazowała zresztą sytuacja, kiedy Kepa... odmówił zejścia na zmianę w finale Pucharu Ligi. Wściekły Sarri przez prawie dwie minuty miotał się przy linii, aż w końcu ustąpił.

Chelsea chce trenera, którego piłkarze nie tylko będą szanować, ale skoczą na nim w ogień. Kogoś takiego jak Klopp, Mauricio Pochettino czy Pep Guardiola. O każdego z tej

trójki Abramowicz zresztą zabiegał, ale bezskutecznie. Rosjanin uznał więc, że najlepszą alternatywą będzie Lampard. Niedoświadczony, ale młody, otwarty i pełen energii. Człowiek, który trafił do Chelsea z lokalnego rywala West Hamu (legendą tego klubu jest jego ojciec Frank senior) i ciężką pracą oraz poświęceniem na murawie zaskarbił sobie ogromne uznanie fanów. Jako jeden z niewielu sprowadzonych do klubu przed erą Abramowicza pozostał w składzie, mimo

transferowanych hurtowo i za grube miliony wzmocnień. Sam zresztą z czasem pokochał The Blues, którzy dali mu prawdziwą szansę. W przeciwieństwie do West Hamu, któremu kibicował w młodości. Tam spotkał się głównie z szyderstwami kibiców. W autobiografii „Totally Frank” nie ukrywał żalu do Młotów za to, jak potraktowano tam nie tylko jego, ale także wujka Harry'ego Redknappa, który był trenerem klubu, i Lamparda seniora pełniącego rolę jego asystenta.

- Nie ma nikogo, kto jest lepiej przygotowany do prowadzenia Chelsea niż Frank – podkreśla inny były lider The Blues i kolega Lamparda z boiska John Terry (obecnie jest asystentem trenera w Aston Villi).

Abramowicz, powierzając drużynę Lampardowi, ryzykuje, ale jest w tym pewna logika. Kiedy ostatnio zatrudnił w roli trenera byłego piłkarza klubu, skończyło się to zwycięstwem w Lidze Mistrzów. Choć cały okres z Roberto Di Matteo na ławce nie jest wspominany przez kibiców najlepiej, to właśnie on pozostaje jedynym trenerem w historii, który poprowadził klub do Pucharu Europy.

Zatrudnienie Lamparda wpisuje się też zresztą w pewien trend. Wspomniani już Klopp, Guardiola i Pochettino rozpoczęli trenerskie kariery w klubach, w których grali. Podobnym tropem poszły też w ostatnich latach m.in. takie firmy, jak Real Madryt, Bayern Monachium czy Manchester United. Wszystkie obsadziły w roli trenerów swoich byłych graczy. O ile Zinedine Zidane w pierwszej kadencji z Królewskimi wygrał Ligę Mistrzów trzy razy z rzędu, to z oceną Niko Kovacza i Ole Gunnara Solskjæra trzeba się jeszcze wstrzymać.

Jak wypadnie na ich tle Anglik? Presję nałożoną na jego barki obniży zakaz transferowy nałożony na The Blues przez FIFA. Kibice nie oczekują mistrzostwa, tylko powrotu starej, dobrej Chelsea. Do tego zadania Lampard wydaje się być właściwym wykonawcą. ©

Niewiarygodne dla Messiego, ale prawdziwe: Brazylia w finale

Piłka nożna
Bolesław Groszek
redakcja@polskatiem

Brazylia pokonała Argentynę 2:0 w półfinale Copa America, w meczu pełnym kontrowersji. Leo Messi po spotkaniu otwarcie zwymyślał sędziów.

Pierwszy półfinałowy mecz Copa America od początku budził duże emocje. Nie dość, że Argentyna i Brazylia to dwaj wielcy rywale, to spotkanie rozgrywane na pechowym dla Canarinhos stadionie. Ostatni raz na Estádio Mineirão w Belo Horizonte gospodarze zmierzili się z Niemcami w mistrzostwach świata w 2014 roku i przegrali ten mecz aż 1:7.

Aby uniknąć podobnego rezultatu w środę, Brazylijczycy od początku kontrolowali przebieg półfinałowego spotkania. Ich lepsza gra zaowocowała golem w 19. minucie, którego autorem był Gabriel Jesus. Po tym

uderzeniu przebudziła się jednak Argentyna. Albicelestes coraz mocniej napierali na bramkę Alissona Beckera, jednak raz Sergio Agüero trafił w poprzeczkę, a już po przerwie Leo Messi obył słupek.

Kluczowa akcja meczu została przeprowadzona w 71. minucie. W polu karnym Brazylii faulowany był Agüero, ale sędzia puścił grę i Canarinhos pomknęli z kontratakami, który zakończył się golem Roberto Firmino na 2:0.

- Sędziowie pokazali mnóstwo bzdurnych kartek, a w przypadku faulu na Agüero nawet nie sprawdzili VAR-u. To niewiarygodne. Tak działa się przez całe spotkanie. Już przy pierwszym kontakcie zawsze gwizdali na korzyść Brazylii i tego rodzaju bzdurne decyzje ciągle nas rozpraszały – skomentował sytuację Messi. Gwiazdor Barcelony nie był w stanie zrozumieć, dlaczego sędzia nie zdecydował się zoba-



Po kontrowersyjnej przegranej z Brazylią Leo Messi otwarcie skrytykował pracę sędziów

czyć powtórki sytuacji Agüero, która mogła diametralnie odmienić przebieg gry. Co ciekawe, w 84. minucie po rzucie rożnym w polu karnym gospodarzy znów faulowany był Argentyńczyk, ale sędzia również nie spojrzał na VAR. - Nie podo-

bał mi się sędzia – lakonicznie podsumował po meczu trener Albicelestes Lionel Scaloni.

Mimo porażki media w Argentynie doceniają wysiłek swojej reprezentacji, która zagrała najlepszy mecz na turnieju. „Argentyna zasłużyła na więcej, ale zderzyła się z reprezentacją Brazylii i sędziami” – podaje „Clarín”. „Nie przestawaj próbować, Leo” – zwraca się natomiast do Messiego gazeta „Diario Ole”, by ten nie myślał o zakończeniu kariery reprezentacyjnej. Atakujący był bardzo zdenerwowany po spotkaniu i nie wiadomo, jak ta porażka wpłynie na jego przyszłość w reprezentacji. - Zagraliśmy świetny mecz, w który włożyliśmy ogromny wysiłek, a przeciwnicy nie byli od nas lepsi – zaznaczył.

W Brazylii natomiast po tym zwycięstwie zapanował szal, ponieważ Canarinhos zagrają w finale Copa America po raz pierwszy od 2007 r i będą mieli

szansę wygrać cały turniej rozgrywany na swojej ziemi. Wśród największe laury zebrali dobrze dysponowani Dani Alves i Gabriel Jesus, ale cichym bohaterem jest Alisson Becker. Bramkarz Liverpoolu nie puścił gola od dziewięciu spotkań (licząc mecze w klubie i kadrze), a w tej edycji Copa America wciąż jest niepokonany.

Gra Canarinhos na turnieju być może nie zachwyca, ale jest niezwykle skuteczna. Sam trener Tite przyznał w środę, że zdecydował się zrezygnować z walorów wizualnych, byle tylko ostatecznie triumfować przeciwko Argentynie.

W niedzielnym finale kibice prawdopodobnie również zobaczą wyrachowaną Brazylię. Canarinhos zmierzają na Maracanã ze zwycięzcą drugiego półfinału Chile – Peru, który został rozegrany w nocy ze środy na czwartek. Przegrany tego pojedynku zagra w sobotę w meczu o brąz z Argentyną. ©

W SKRÓCIE I LOTTO

Tenis

Hubert Hurkacz w 3. rundzie Wimbledonu

Hubert Hurkacz kontynuuje dobrą passę na trawie Wimbledonu. Polak pokonał 6:7(4), 6:1, 7:6(7), 6:3 Argentyńczyka Leonardo Mayera, rewanżując mu się przy okazji za porażkę sprzed trzech lat w Pucharze Davisa. W nagrodę czeka go najprawdopodobniej mecz z Novakiem Djokovicem. (AP, MC)

Lotto

Wtorek 02.06

Multi Multi (godzina 21.40): 7, 13, 14, 17, 18, 30, 31, 35, 43, 45, 46, 48, 49, 57, 62, 67, 68, 69, 71, 72. Plus: 63. **Kaskada (21.40):** 1, 3, 8, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 23, 24. **Lotto Plus:** 6, 8, 29, 40, 42, 46. **Ekstra Pensja:** 5, 6, 11, 27, 29 + 2. **Mini Lotto:** 10, 19, 23, 28, 32. **Środa 03.06**
Multi Multi (14): 14, 16, 17, 20, 24, 25, 28, 29, 33, 35, 38, 40, 49, 53, 58, 62, 63, 64, 74, 80. Plus: 63. **Kaskada (14):** 2, 3, 6, 7, 8, 9, 13, 17, 19, 20, 22, 23.

W SKRÓCIE

Brydż

Ustczanie najlepiej grali i pewnie wygrywali

Tym razem do piątej rywalizacji przystąpiło 30 brydżystów, którzy grali na zapis maksymalny w ramach XV Wakacyjnego Grand Prix Ustki. W bardzo dobrej formie byli ustczanie, którzy zajęli czołowe miejsca. Triumfowała para w zestawieniu Wojciech Lewandowski - Grzegorz Rybak - 186 punktów. Drugą lokatę zajął duet Jan Hertlein - Wiesław Rudnicki - 183 punkty. Za graczami z Ustki na trzeciej pozycji uplasowała się para Słupskiego Towarzystwa Brydżowego Karina Drobinia - Całka - Mirosław Całka - 181 punktów. W klasyfikacji generalnej nastąpiła zmiana na czele stawki. Nowym liderem został usteczki zawodnik G. Rybak, który zgromadził 99 punktów. Za prowadzącym miejsca drugie i trzecie ex aequo zajmują słupszczanin Romuald Jaruga i Stefan Pawłęty z Ustki. Obaj mają po 93 punkty. Szósty turniej w najbliższy wtorek (9 lipca). Początek o godz. 17 w Klubie Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lędowie.

(FEN)

Piłka nożna

Deleu jest na testach w bytowskiej Bytovii

W Bytowie trwa budowanie zespołu piłkarskiego na II ligę edycji 2019/2020. Na testach w Bytovii przebywa Deleu, czyli Luiz Carlos Santos. 35-letni Brazylijczyk gra na pozycji obrońcy. Ten piłkarz w Polsce występował w Lechii Gdańsk, Cracovii Kraków, Miedzi Legnica i ostatnio w Chojniczance Chojnice.

(FEN)

Biegowe święto w Jarosławcu

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Lekkoatletyka

To już w dniu imienin miesiąca, czyli 7 lipca, w Jarosławcu (gmina Postomino) spotkają się sympatycy biegania. Swoje przyjazdy do nadmorskiej i coraz piękniejszej miejscowości nad Morzem Bałtyckim zapowiedzieli krajowi i zagraniczni biegacze i biegaczki. Tegoroczny start do XXIX Międzynarodowego Biegu po Plaży Jarosławiec 2019 odbędzie się z ul. Bałtyckiej (na wysokości hotelu Król Plaży) o godz. 12. Trzeba przypomnieć, że jest to jedna z wielu sportowych imprez standardowych w sezonie letnim na Pomorzu Środkowym. Jej organizacją zajmuje się Centrum Kultury i Sportu Postomino. Przypomnijmy, że w biegu głównym rywalizować mogą osoby, które ukończyły 16 lat i będą miały aktualne badania lekarskie. Wpisowe to 80 zł (72 zł dla posiadacza karty biegacza). Dla najszybszych uczestników (dotyczy: mężczyzn i kobiet) przygotowano nagrody pieniężne: I miejsce - 1000 zł, II - 800 zł, III - 600 zł, IV - 500 zł, V - 400 zł, VI - 300 zł, VII - 200 zł, VIII - 150 zł, IX - 100 zł, X - 100 zł. Informacji o tej popularnej imprezie biegowej udzielają: Marek Leśniewski (nr tel. 59 810 93 73, e-mail: dyrektor.kkis@postomino.pl); Adrian Pawłowski (514 009 680 lub 59 810 89 24, e-mail:



FOT. CKR POSTOMINO

Bieganie po jarosławieckiej plaży do łatwych nie należy i trzeba kibicować wszystkim uczestnikom

sport@postomino.pl). Biuro zawodów zlokalizowane będzie w sali Zespołu Szkół przy ul. Bałtyckiej 65 B w Jarosławcu (niedaleko latarni morskiej)

614

osób z dziesięciu krajów i z trzech kontynentów było w XXVIII Międzynarodowym Biegu po Plaży w 2018 roku

i czynne będzie 6 lipca (sobota) w godz. od 18 do 21 oraz w dniu imprezy od godz. 7.

Siegnijmy do ubiegłorocznej historii biegu głównego. W 2018 roku wygrał 33-letni Kenijczyk Cosmas Kyeve, któ-

remu na mecie zmierzono czas 49 minut i 55 sekund. Za zwycięzcą na kolejnych miejscach finiszowali: 2. Adam Głogowski (Gdynia) - 50.55 min., 3. Sergij Okseniuk (Ukraina) - 51.11 min. W stawce kobiet triumfowała 33-letnia Dominika Nowakowska z Lęborskiego Klubu Biegacza im. Braci Petk - 57.05 min. Drugą finiszowała Ukrainka Tetiana Vilisova - 57.25 min. Trzecią lokatę zajęła Monika Kaczmarek (Łódź) - 57.29 min.

Tradycyjnie już zaplanowane są rywalizacje dla młodych adeptów biegania. Będą XXIX Ogólnopolskie Biegi Młodzieżowe „Powitanie lata” Jarosławiec 2019. Ich początek nastąpi o godz. 9. Obowiązujące roczniki i dystanse dla dziewcząt i chłopców: 2010/2011 - 500 m, 2008/2009

- 500 m, 2006/2007 - 1100 m, 2004/2005 - dz. 1100 m i chł. 2200 m. Ponadto w programie imprezy są jeszcze: XXIV Ogólnopolski Bieg Samorządowy Bursztyn Jarosławca (start o godz. 10.40 - dystans 2200 m), VII Bieg Milusińskich „W pogoni za...” (godz. 11.05 - 230 m dla dzieci z rocznika 2012 i młodsze), VII Rekreacyjny Bieg „Podziel się życiem” w ramach akcji „Tak dla transplantacji” (godz. 11.20 - 1000 m), VIII Mistrzostwa Straży Granicznej w Biegach Przełajowych (godz. 12). Gościem honorowym będzie Henryk Olszewski, prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Do Jarosławca przyjazd zapowiedzieli byli uczestnicy igrzysk olimpijskich: Barbara Madejczyk, Jan Huruk i Kazimierz Adach. ©©

III runda Pucharu Polski

Strzelectwo

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

W Zielonej Górze przeprowadzono zawody III rundy Pucharu Polski. Startowali w nich reprezentanci Lęborka (Lider Amicus) i Słupska (Klub Strzelecki Gryf Słupski). Z lęborczań dobrze spisał się karabinarz Szymon Wielgomas. W karabinie pneumatycznym 60 strzałów zajął trzecią lokatę z wynikiem 223,3 pkt (do finału wszedł z szóstym rezultatem 614,3 pkt). Również w karabinie dowolnym 3x40 strzałów wywalczył trzecie miejsce (439,9 pkt), mimo że do finału awansował z szóstej pozycji (1147 pkt). Trochę gorzej powiodło się Wielgomasowi w karabinie dow. 60 strzałów leżąc. Zgromadził 619 pkt i uplasował się na piętnastym miejscu.

W trzech strzelaniach w gronie juniorów brał udział karabinarz Stanisław Boniaszczuk. Jego miejsca i osiągnięcia: V w karabinie dow. 60 strzałów leżąc - 605,1 pkt, VI w karabinie dowolnym 3x40 strzałów - 395,7 pkt (do finału zakwalifikował się z drugiego miejsca - 1138 pkt), VIII w karabinie pneumat. 60 strzałów - 116 pkt (do finału wszedł z drugiej pozycji - 605,1 pkt). Z kobiet najkorzystniej zaprezentowała się utytułowana Paula Wrońska. W karabinie dow. lęborska olimpijka była trzecia. Rezultat Wrońskiej to 617 pkt. Julia Okuniewska była dziesiąta - 608,1 pkt. Inne osiągnięcia Wrońskiej: VI lokata w karabinie pneumat. 60 strzałów (401,9 pkt) - do finału zakwalifikowała się też z szóstego miejsca oraz VII lokata w karabinie dow. 3x40 strzałów (141 pkt) - do finału zakwalifikowała się z drugiego miejsca - 1149 pkt. Okuniewska była dziewiąta w karabinie dow. 3x40 strzałów (1135 pkt) i trzynasta w karabinie pneumatycznym 60 strzałów (607,5 pkt). W stawce juniorów w karabinie pneumat. 60 strzałów Sebastian Wojdziak (Gryf Słupski) uplasował się na szóstym miejscu. W finale miał 157,5 pkt (wcześniej w eliminacjach 599,6 pkt). W karabinie dowolnym 3 x 40 strzałów słupski zawodnik był szesnasty. Wynik Wojdziaka to 1078 pkt. Dobrze wypadła Jagoda Kiernicka. Słupska juniorka była czwarta w pistolecie sportowym 30+30 i zajęła szóste miejsce w pistolecie pneumat. 60 strzałów. Junior Mateusz Kosidlak ze Słupska w pistolecie pneumat. wywalczył szóstą lokatę. Ponadto był szesnasty w pistolecie szybkostrzelnym 2x30 strzałów. ©©

Po całorocznym wysiłku sportowym poznaliśmy najlepsze szkoły

Sport szkolny

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Żeby w przyszłości zostać mistrzem, to trzeba kilku rzeczy. Wytrwałości, która uszlachetnia, a wtedy zwycięstwo bardziej smakuje. Determinacji, gdyż efektem uporu jest sukces. Wsparcia, bo wśród przychylnych ludzi łatwiej znosić trudy i porażki. Odwagi, bo bez niej trudno zdobywać szczyty. Pasji, bo to właśnie z niej rodzą się wielkie dokonania. Wzoru, by mieć z kogo czerpać przykłady i mieć z kim się ścigać. Może ze szkolnego pokolenia sportowego powiatu słupskiego wyrosną przyszli olimpijczycy, mistrzowie i medaliści w różnych dyscyplinach. W szkolnej hali w Kobylnicy odbyło się podsumowanie XX Powiatowej Olimpiady Młodzieży za rok szkolny 2018/19. Wszystkich obecnych zapoznano z osiągnięciami sportowymi



Z prawej Andrzej Wojtaszek (dyrektor), po lewej Krzysztof Müller i kwakowscy sportowcy

szkół podstawowych i klas gimnazjalnych. To było podsumowanie całorocznej pracy nauczycieli wychowania fizycznego. Rywalizacja odbywała się m.in. w sztafetowych i druży-

nowych biegach przełajowych, unihokeju, piłce nożnej, koszykówce, piłce ręcznej, tenisie stołowym. Końcowa klasyfikacja najlepszych szkół podstawowych (rocznik 2006

i młodszy): dziewczęta - 1. Kobylnica, 2. Potęgowo, 3. SP 1 Ustka, 4. Smółdzino, 5. Kępice; chłopcy - 1. Kwakowo, 2. Głównice, 3. Potęgowo, 4. Wrzeście, 5. Smółdzino; klasy-

fikacja generalna: 1. Kwakowo (do tego sukcesu w powiecie słupskim przyczynili się: Olga Sztorc, Krzysztof Müller, Andrzej Wojtaszek i Robert Piotrowski). Klasyfikacja roczników 2003 - 2005 (szkoły podstawowe i klasy gimnazjalne) - dziewczęta: 1. Smółdzino, 2. Kobylnica, 3. Łupawa, 4. Damnica, 5. SP 1 Ustka; chłopcy: 1. Kobylnica, 2. Smółdzino, 3. Łupawa, 4. UTO Ustka, 5. Łupawa; generalna: 1. Kobylnica, 2. Smółdzino, 3. Łupawa, 4. SP 3 Ustka, 5. Damnica. W punktacji gmin triumfowała Kobylnica - 343 punkty. Dalsza kolejność: 2. Miasto Ustka - 330 pkt, 3. Głównice - 290 pkt. Klasyfikacja poza podium: 4. Potęgowo, 5. Słupsk, 6. Kępice, 7. Smółdzino, 8. Damnica, 9. Dębica Kaszubska, 10. Gmina Ustka. Puchary wręczał sam Paweł Lisowski, starosta słupski. Były też dyplomy. ©©